KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXIII. SOSNOWIEC, WTOREK 19 KWIETNIA 1932 ROKU Nr. 89.

Oplata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

NOWE SZCZEGOŁY AFERY KREUGEROWSKIEJ

KTO JEST WŁASCICIELEM MONOPOLU ZAPAŁCZANEGO W POLSCE?

SZTOKHOLM, 18.4. Szwedzka policja śledcza dokonała dalszych odkryć w pałacu Ivara Kreugera oraz w centrali koncernu. Ze znalezionych dokumentów wynika, że Kreuger posiadał we wszystkich krajach zaufanych agentów, którzy przykładali rękę do jego matactw.

Szwedzki trust „Svenska Tändstike" jest zachwiany. Jednakże wierzyciele zagraniczni są skłonni do uwzględnienia prośby dyrekcji trustu, która dąży do prolongaty długów. Rewizja w biurach tej firmy doprowadziła do wykrycia fałszowanych bilansów. Fałszerstwa sięgają roku 1918.

Niemniej poważnie zagrożony, wskutek oszukańczych operacyj Kreugera, jest monopol zapałczany w Islandji.

W pałacu Kreugera znaleziono w szafie między innymi dokumentami umowę z rządem polskim, spisaną w lipcu 1925 roku, przy której zaznaczono, że wyłączna sprzedaż zapałek w Polsce ma być przekazana spółce holenderskiej „Garanta". Zarząd spółki „Garanta" nie przyznaje się do podpisania tego rodzaju umowy, twierdząc, że nic o tem nie wie.

Według prasy szwedzkiej, będące w toku pertraktacje z Litwą w sprawie wydzierżawienia monopolu zapałczanego, będą prawdopodobnie przerwane.

SZTOKHOLM, 18.4. Prasa szwedzka w dalszym ciągu poświęca wiele miejsca osobie Kreugera. Obecnie ustalono, że Kreuger czuwał osobiście nad drukiem fałszywych obligacyj włoskich. W zakładach graficznych, które wykonywały zamówienie, zjawiał się niemal codziennie i z naciskiem zanaczał, że druk jest ściśle tajny ze względów politycznych.

Fałszywe obligacje włoskie są zredagowane w języku angielskim. W rękach policji znajdują się 42 sztuki po 100.000 funtów każda, zaopatrzone w rzekomą gwarancję rządu włoskiego, z podpisem ministra finansów. Pozatem skonfiskowano 5 sfałszowanych weksli włoskiego monopolu zapałczanego na 8 miljonów funtów. Wszystkie podpisy wykonał własnoręcznie Kreuger.

Trzej dyrektorzy, aresztowani przed dwoma dniami w Sztokholmie, zarządzali spółkami akcyjnemi, które wchodziły w skład koncernu Kreugera.

Karol Lange mieszkał w Sztokholmie jako przedstawiciel spółki holenderskiej „Garanta".

Sven Huldt był dyrektorem banku holenderskiego dla handlu ze Skandynawją.

Wiktor Holm pełnił obowiązki dyrektora i naczelnego rachmistrza w sztokholmskiej centrali „Continental" Investement A. B.

W księgach, jakie znaleziono u wyżej wymienionych dyrektorów, komisja śledcza stwierdziła mnóstwo fałszerstw sięgających roku 1925. Aresztowany Sven Huldt oświadczył, iż w lutym 1927 roku był zaproszony przez Kreugera do jego mieszkania, gdzie wspólnie dokonali kilku fałszerstw ksiąg i dokumentów.

SZTOKHOLM, 18.4. Pomiędzy dokumentami, pozostawionemi przez Kreugera, znaleziono pokwitowanie na 5 miljonów pesetów, podpisane przez b. króla Alfonsa, oraz pokwitowanie Adolfa Hitlera na 100.000 marek.

Z powodu wyczerpania się funduszu
bezrobotnych pracowników umysłowych.

WARSZAWA, 18.4 (Tel. wł.) Przez trzy dni obradowała rada zarządzająca Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w sprawie wyczerpania się funduszu bezrobocia pracowników umysłowych.

Pracodawcy proponowali obniżenie okresu zapomogowego z 9 miesięcy na pół roku, pracownicy zaś podwyższenia składek o pół procent. W głosowaniu utrzymano 9-miesięczny okres zasiłkowy pod warunkiem przebywania 30-miesięcznego w ubezpieczeniu. Dotychczas wystarczało 24 mies. Ponadto stwierdzono konieczność podwyższenia składek bez oznaczenia ich wysokości i uchwalono zwrócić się o pomoc do czynników państwowych.

WYROK W SPRAWIE ZABÓJSTWA S. P. WACŁAWSKIEGO
Wulfin skazany na 2 lata.

WILNO, 18.4. — Dziś o godz. 10 rano przy przepełnionej sali Sądu okręgowego ogłoszony został wyrok w sprawie zabójców śp. Stanisława Wacławskiego.

Sąd postanowił skazać Wulfina na 2 lata ciężkiego więzienia z art. 122 KK., uznając jego winę za całkowicie udowodnioną przewodem sądowym. Środek zapobiegawczy w wysokości 3000 zł. kaucji postanowił sąd utrzymać, pozostawiając Wulfina na wolności.

Obrońcy zapowiedzieli apelację.

Równocześnie ogłoszony został wyrok, uniewinniający w stosunku do Załkinda i Oguza, co do których, jak wiadomo, prokurator zrzekł się oskarżenia.

Wulfin został skazany za to, że na czele bojówki żydowskiej napadł dorożkę, wiozącą konającego Wacławskiego, strzelał z rewolweru i ugodził Wacławskiego kamieniem w głowę.

Wyrok uczynił w Wilnie silne wrażenie. Pisma wydały nadzwyczajne dodatki.

Straszne trzęsienie ziemi
Smierć tysięcy ludzi.

LONDYN, 18.4. Niezwykle silne trzęsienie ziemi nawiedziło dziś rano Chiny Środkowe. Prowincja Hu-Pe najbardziej ucierpiała, wiele miast legło w gruzach. Jakkolwiek brak jest ściślejszych wiadomości, liczbę trupów należy określić na kilka tysięcy. Kilkanaście tysięcy osób znalazło się bez dachu nad głową.

Gubernator prowincji Hu-Pe śle do Nankinu błagalne depesze z prośbą o pomoc.



DRUGA KONFERENCJA DUNAJSKA
odbędzie się dnia 23 b.m. w Lugano, którego widok przedstawiamy.

Zmiany opłat
NA KASY CHORYCH.

WARSZAWA. 18.4. (Tel. wł.) Rada ministrów będzie rozpatrywała projekt zmiany systemu składek na Kasy chorych. Niektórym kategorjom pracowników zarówno składki jak i zasiłki będą obliczane dokładnie od rzeczywistych zarobków.

Starcie bezrobotnych
Z POLICJĄ.

WARSZAWA, 18.4. (Tel. wł.) Dziś w południe tłum bezrobotnych w Grodzisku usiłował wtargnąć do magistratu. Przeszkodziła temu policja, która dała salwę w górę, a gdy to nie pomogło drugą salwę w tłum. Tłum obrzucił policję kamieniami. Jest wielu rannych. Kilkadziesiąt osób aresztowano.

Zabroniony odczyt
O ŚWIĘCIE PASCHY.

WARSZAWA, 18.4. W sobotę dnia 16 bm. staraniem ks. prałata Marcelego Godlewskiego miał się odbyć w lokalu przy ul. Kredytowej 16 odczyt znanego konwertyty, znawcy Talmudu, Ferdynanda Pistola pt. „Święto Paschy". O dniu i temacie odczytu zawiadomiono w swoim czasie starostwo Warszawa-południe.

W sobotę, tuż przed oznaczoną godziną zebrania, zjawiła się policja, która oświadczyła, że starostwo odmawia pozwolenia na odczyt.

Motywy tej odmowy są dotychczas nieznane. Organizatorzy odczytu żadnego urzędowego pisma w tej sprawie nie otrzymali.



Nowy francuski znaczek pocztowy w stylu genewskiej konferencji rozbrojeniowej. O francuskim aniele pokoju mówią w Niemczech, że gałązkę oliwną trzyma w lewej ręce, a do czego użyje prawej ręki, o tem jeszcze nie wie.

Armja niemiecka
JAKO ZWIĄZEK SPORTOWY.

BERLIN, 18.4. Gen. Groener, minister Reichswehry, a zarazem minister spraw wewnętrznych Rzeszy, w odpowiedzi na list prezydenta Hindenburga oświadczył, że niema wcale potrzeby rozwiązywania organizacyj wojskowych: Reichsbanner i Stahlhelm. Nie można tych organizacyj porównywać z bojówkami Hitlera.

Na naczelnych miejscach szeregu pism niemieckich ukazał się artykuł gen. Gorenera zapowiadający zorganizowanie w najbliższej przyszłości całej młodzieży niemieckiej bez różnicy przynależności partyjnej w „narodowym związku sportowym". Celem tej organizacji ma być wychowanie w duchu polityki państwowej oraz wyćwiczenie fizyczne i moralne.

Zapowiedź gen. Groenera nie budzi najmniejszych wątpliwości. Ogólno-niemiecki „związek sportowy" będzie organizowanym przez oficerów przysposobieniem wojskowem i będzie uzupełniał 100-tysięczną armję. Pod przykrywką sportu budować będą Niemcy swoją siłę wojskową, na którą im nie pozwala traktat wersalski.

Gazy trujące w porcie hamburskim

Zdemaskowanie zbrojeń niemieckich.

BERLIN, 18.4. Dziś o świcie powstał alarm na parowcu linji hambursko-amerykańskiej „Curier". Parowiec ten, stojący na kotwicy z przeciwnej strony Elby w Hamburgu, objęty został nagle przez biało-żółtawą chmurę, niesioną wiatrem. Kilku marynarzy przebywających na pokładzie natychmiast zachorowało z objawami zatrucia dróg oddechowych. Zaczęło się od zawrotów głowy i kaszlu, wnet nastąpiły wymioty u zatrutych i plucie krwią.

Na pokładzie wybuchła panika. Jeden z pasażerów, który na alarm wybiegł na pokład, również uległ zatruciu. Nie tracący przytomności kapitan polecił wszystkim zejść do najniższych kondygnacji parowca i uszczelnić wszelkie wejścia od góry. Lekarz okrętowy stwierdził u zatrutych porażenie płuc.

Gaz trujący przechodził nad okrętem „Curier" zaledwie przez dwie minuty. Wystarczyło to, by wszystkie metalowe części, zwłaszcza mosiężne i miedziane, pokryły się żółtawym osadem. Zapachem gaz przypominał świeże siano, a smak miał kwaśny.

Władze sanitarne w Hamburgu i Harburgu wspólnie z policją ustaliły, że gaz był przyniesiony przez wiatr od strony fabryk chemicznych, mieszczących się w Wilhelmsburgu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa był to zbliżony do fosgenu związek chloro-siarkowy.

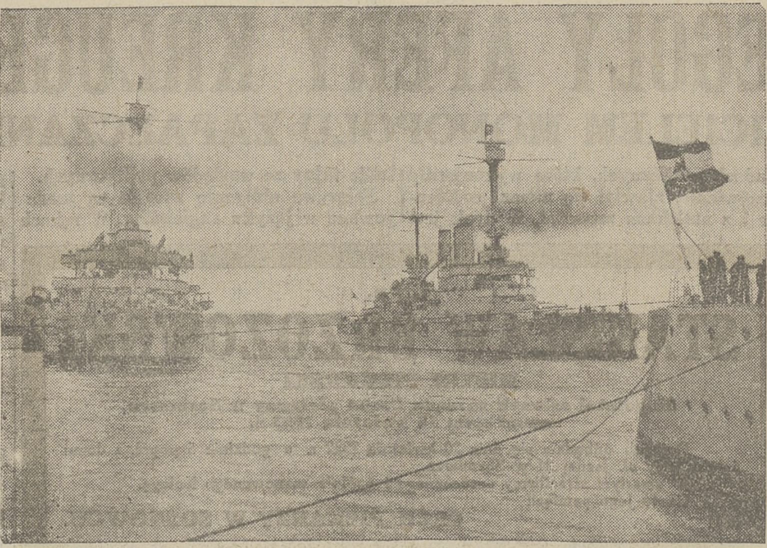
Parowiec „Curier" jest ściśle izolowany. Korespondenci dzienników nie są dopuszczani na pokład. Rzekomo nie było wypadku śmierci. Wedle oficjalnych informacyj, stan jednego z maszynistów oraz palacza jest beznadziejny.

Z obu stron Elby wybuchła panika wśród mieszkańców na wieść o ukazaniu się trujących gazów. Ruch uliczny zamarł całkowicie, ludzie zamykali się w mieszkaniach, szukając nieraz schronienia w piwnicach, zamiast wprost przeciwnie, szukać go raczej na strychach i poddaszach, zwłaszcza wyższych domów.

Po raz już drugi od chwili rozbrojenia Niemiec po wojnie światowej ukazuje się nad Hamburgiem chmura trującego gazu. Pierwszy wypadek tego rodzaju zdradzający tajne zbrojenia niemieckie, zdarzył się przed trzema laty i wywołał mnóstwo zatruć wśród mieszkańców tego miasta.

BERLIN, 18.4. Komunikaty urzędowe usiłują zbagatelizować ukazanie się fosgenu nad Hamburgiem. Tajemniczy ten wypadek wywołał w sferach rządowych wielką konsternację ze względu na to, iż zdarzył się podczas konferencji rozbrojeniowej.

Jak wynika z dalszego dochodzenia, gazy były przyniesione z tej samej okolicy, jak i przed dwoma laty. Wszystko wskazuje na to, że nad Elbą są czynne zakłady chemiczne, wytwarzające trujące gazy.



MANEWRY NIEMIECKIEJ FLOTY WOJENNEJ.

Rozmowy rumuńskie m. Piłsudskiego

dotyczą wojska, handlu i Rosji.

PARYŻ, 18.4. Według prasy francuskiej, marszałek Piłsudski w czasie swego pobytu w Rumunji omawia sprawy natury wojskowej, związane z sojuszem obronnym polsko-rumuńskim, dążąc do jasnego i wyraźnego określenia niektórych kwestyj.

W drugim rzędzie marsz. Piłsudski omawia sprawy gospodarcze, w związku z projektem utworzenia federacji naddunajskiej. W tej dziedzinie szczególnie interesujące dla Polski są stosunki handlowe Rumunji z Niemcami, które w ostatnim czasie mocno się ożywiły. Poseł polski w Bukareszcie wyjaśniał rumuńskiemu ministrowi spraw zagranicznych, ks. Ghiki, że wejście w życie umowy handlowej między Rumunją a Niemcami, zawartej w listopadzie 1931 roku, zaszkodziłoby przemysłowi i rolnictwu polskiemu.

Trzecią wreszcie sprawą, poruszaną w rozmowach, jest pakt o nieagresji pomiędzy Rumunją a Rosją. Rokowania o ten pakt utknęły na martwym punkcie, z powodu Besarabji.

MUSSOLINI O UNJI

PAŃSTW NADDUNAJSKICH.

PARYŻ, 18.4. Tygodnik francuski „Agence Economique et Financiere" przynosi dziś artykuł Mussoliniego o unji naddunajskiej.

Mussolini pisze, że najlepszym klijentem Jugosławji są Włochy, które kupowały dotychczas ponad 50 proc. eksportu. Natomiast wywóz włoski do Jugosławji był znacznie mniejszy. Wynika z tego, że przystąpienie Jugosławji do bloku państw naddunajskich wyszłoby na niekorzyść tego państwa.

Podobnie rzecz się przedstawia z Austrją, Węgrami, Rumunją i Czechosłowacją, które do Włoch wywożą znacznie więcej, niż stamtąd sprowadzają. Rząd włoski pragnie współpracować nad odbudową gospodarczą państw naddunajskich, czego najlepszym dowodem są podpisane umowy handlowe.

Syn Kwinty

RÓWNIEŻ OSKARŻONY.

WARSZAWA, 18.4. Do władz prokuratorskich wpłynęła skarga grupy wierzycieli Kwinty, zarzucając złośliwą upadłość fabryce toruńskiej p. f. „Zakłady chemiczne Stanisław Kwinto i Synowie". Wierzyciele wywodzą, że, jak zeznała wspólniczka Kwinty, Gouglerowa, obciążenie fabryki hipoteką na jej rzecz w wysokości 200.000 zł., jest fikcyjne, z czego wynika, że upadłość fabryki była złośliwa. Ponieważ fabryka była przepisana na imię Zbigniewa Kwinty, skargę skierowano przeciwko synowi bankiera.

Od dzisiaj sędzia śledczy Zaborowski rozpoczął przesłuchiwanie personelu Stanisława Kwinty, przyczem pierwsza składała zeznania kasjerka banku p. Bohomolec.

Walki chińskie

NAD JANG TSE.

LONDYN, 18.4. — Wojska japońskie wykonały sześciogodzinny atak na lewe skrzydło chińskie pod Liu-Ho, w odległości 30 klm. od Szanghaju. Sztab japoński uznał to za konieczne, by przeszkodzić bezustannym wypadom piechoty chińskiej. Atak był wspierany przez ciężką artylerję krążowników, stojących na rzece Jang-Tse. Pozycje chińskie bardzo ucierpiały wskutek długotrwałego ostrzeliwania.

Do Mandżurji przybyły pierwsze oddziały 10 dywizji japońskiej. Dalsze transporty wojsk wciąż napływają do portu Dairem. Wzmocnienie załóg mandżurskich stało się konieczne ze względu na coraz większą aktywność oddziałów partyzanckich.

O 40-godzinny

TYDZIEŃ PRACY.

GENEWA, 18.4. W dniu wczorajszym zakończył obrady w Genewie międzynarodowy kongres związków zawodowych, w którym wzięli udział przedstawiciele 82 państw.

Wśród licznych rezolucyj zasługuje na uwagę żądanie wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy przy utrzymaniu dotychczasowych zarobków. Kongres wypowiedział się za kontrolą nad rozbrojeniami oraz za możliwie szybkiem załatwieniem sprawy odszkodowań i długów międzypaństwowych.

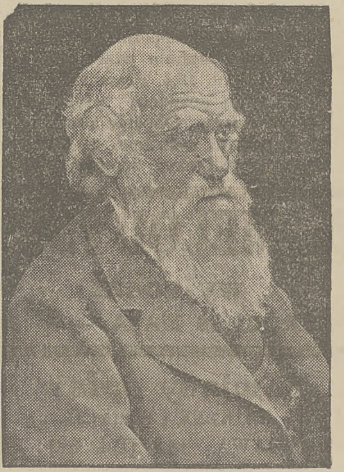
Deszcz popiołu

LAS PIEDRAS ZIEJE LAWĄ.

NOWY JORK, 18.4. Największy wulkan w północnej Argentynie, uważany za wygasły Las Piedras, wznowił działalność. Z krateru wylatuje olbrzymi słup popiołu.

Od kilkunastu godzin deszcz popiołu pada na argentyńskie prowincje Santa Fe, Corrientes i Entrerios. Chmury popiołu zasypują prócz tego cały Paragwaj i południowe prowincje Brazylji.

Bliższych szczegółów brak, gdyż w wielu okolicach telegraf jest nieczynny.



KAROL DARWIN

19 kwietnia upływa 50 lat od dnia śmierci człowieka, który dziełami swemi dał podstawę znanej „teorji Darwina".

FAŁSZYWE ROZWODY I ŚLUBY

Ks. grecko-katolicki przed sądem.

WARSZAWA, 18.4. — Przed Sądem okręgowym w Warszawie stanął dzisiaj jako oskarżony ks. proboszcz wyznania grecko-katolickiego Aleksy Pelipenko pod zarzutem dawania fałszywych ślubów, rozwodów, fałszowania akt stanu cywilnego i wyroków sądu kurji biskupiej. Pelipenko był proboszczem w Cechoje pod Horochowem na Wołyniu i miał liczną klijentelę, rekrutujących się z chętnych do unieważnienia swych małżeństw. Klijentami jego byli nawet mieszkańcy Warszawy, bowiem w aktach figurują opisy faktów fałszowania ślubów, udzielonych przez parafje stołeczne. Za swe usługi Pelipenko liczył dość słono, bo honorarjum wahało się między tysiącem, a trzema tysiącami złotych.

Na rozprawę narazie w charakterze świadków wezwano także cztery rozwiedzione pary.

Oskarżony odpowiadał z więzienia, gdzie przebywa od kilku miesięcy. Jest to mężczyzna, liczący 39 lat, żonaty, posiada dwoje dzieci. Narodowości ukraińskiej. Ubrany jest w czarną długą sutannę księżowską na którą nosi narzucone palto z fokowym kołnierzem. Broni się sam.

Akt oskarżenia obszernie podaje opis afery ks. Pelipenko na gruncie warszawskim. Przed rokiem w kilku gazetach ukazało się magnetyzujące ogłoszenie, iż pewien ksiądz przeprowadza sprawy rozwodowe w ciągu dwóch miesięcy. Adresy, pod jakiemi interesanci mogą zgłaszać się, podawano raz na ul. Twardej 47 m. 4, w innych wypadkach Leszno 99. Pierwszym z pośród osób, którym dogadzała treść ogłoszenia, był p. Tomasz Weroczy. Zgłosił się on pod wskazany adres i przyjęty został przez p. Ję Obidowską. Niewiasta oświadczyła mu, że za parę dni przybędzie do Warszawy pewien ksiądz, który załatwia tego rodzaju sprawy. Istotnie p. Weroczy otrzymał kartkę i zgłosił się w Al. Jerozolimkie 8, gdzie przyjął go ks. Pelipenko, zapewnił, że przeprowadzi sprawę rozwodową, za którą zażądał 2.000 zł. P. Weroczy wpłacił odrazu 500 zł. Za drugim przyjazdem ks. Pelipenki do Warszawy p. Weroczy przyjęty został w hotelu „Liljana", gdzie wpłacił dalsze 500 zł. Sprawa, pomimo upływu kilku miesięcy nie posuwała się naprzód. P. Weroczy, stęskniony do nowego małżeństwa, korespondował z Pelipenką, przynaglając go do ukończenia kroków rozwodowych. Gdy nie odniosło to skutku, zażądał zwrotu wpłaconych pieniędzy. Ks. Pelipenko gotówki nie zwrócił, a jedynie wystawił weksle, które we właściwym terminie poszły do protestu i wykupione nie zostały. P. Weroczy udał się wówczas ze skargą do prokuratora, przedstawiając ks. Pelipenkę, jako oszusta. Miało to ten efekt, że ks. Pelipenko przysłała p. Weroczemu wyrok sądu duchownego djecezji grecko-katolickiej w Uszogrodzie (Czechosłowacja), otwierający wrota do nowego życia. P. Weroczy miał pewne wątpliwości co do autentyczności dokumentu rozwodowego, w których utwierdził go ks. Stefan Reszetyło. Wbrew temu ks. Pelipenko dowodził, że dokument jest prawdziwy, a na dowód wyraził gotowość udzielenia ślubu. P. Weroczego przekonało to. Ślub udzielony został przez ks. Pelipenkę w mieszkaniu prywatnem. Po pewnym czasie ks. Pelipenko nadesłał nowożeńcom wypis z księgi parafjalnej w Cechowie, w której akt ślubu został zapisany przyczem okazaoł się, że podpis nowożeńców w owej księdze został sfałszowany zapomocą przerysowania.

Podobne kryminalne historje powtórzyły się jeszcze z kilkoma parami, które ks. Pelipenko „rozwodził" i później dawał nowe śluby. W grę wchodziły zawsze sfałszowane dokumenty rozwodowe sądu duchownego Uszogrodu. Klijenci ks. Polipenki, wśród których nie brak poważnych osobistości, rekrutowały się przeważnie z mieszkańców Warszawy i akt oskarżenia opiewa na fałszerstwach ślubów, zawieranych uprzednio w parafji św. Jana, św. Krzyża i św. Barbary. Ks. Pelipenko zdradzał znaczne zainteresowanie materjalne, bowiem za fałszowane przez siebie dokumenty rozwodowe i późniejsze śluby pobierał od 1.500 do 2.700 zł.

Na liście świadków figurują wszystkie rozwiedzione i nowe poślubione przez ks. Pelipenkę osoby. Wśród świadków zwracali uwagę dwaj wyżsi wojskowi, dowódca 52 pp w Poznaniu, płk. Szyszko-Bohusz i major Ojrzyński.

Ks. Pelipenko został skazany na trzy lata więzienia.

PO ROZWIĄZANIU BOJÓWEK HITLERA

Ostatnie wybory prezydenta Rzeszy Niemieckiej ujawniły olbrzym. rozwój siły narodowych socjalistów, popularnie nazwanych od swojego wodza hitlerowcami. Wprawdzie Hindenburg wyszedł z urny wyborczej zwycięsko, ale w jakich się to stało warunkach. Za Hitlerem padło 13 miljonów głosów, a za Hindenburgiem 19 miljonów. Na Hitlera głosowali tylko bezwzględni zwolennicy programu jego stronnictwa, a za Hindenburgiem wszystkie inne stronnictwa od socjalistów do konserwatystów włącznie. Z jednej więc strony mamy koalicję rozmaitych grup o wręcz odmiennym światopoglądzie i bez wspólnej komendy, a z drugiej strony 13 miljonów ludzi jednakowo myślących, rozpalonych aż do białego żaru duchem wojującego nacjonalizmu i pozostających pod komendą jednego sztabu.

Główną podstawą siły obozu Hitlera były oddziały wojskowe i szturmowe. Liczyły one około 400 tysięcy ludzi. Oddziały te posiadały swoje samoloty, tanki, armaty, samochody, karabiny maszynowe i wogóle wszystkie gatunki uzbrojenia. Nawet istniały wszędzie odrębne koszary i własne warsztaty umundurowania. Oddziały wojskowe Hitlera stanowiły więc faktycznie odrębną armję i rozwijały się one swobodnie przez lat kilkanaście zapewno przy czynnej pomocy rządu. Nie można bowiem wyobrazić sobie, aby taka armja mogła istnieć bez pomocy finansowej ze skarbu państwowego.

Nagle po wyborze Hindenburga następuje rozwiązanie oddziałów szturmowych Hitlera. Czemże należy tłomaczyć sobie ten krok rządu niemieckiego? Zapewno stosunki wewnętrzne w Rzeszy odegrały tu pewną rolę. Zwłaszcza socjaliści domagali się zdecydowanego kroku przeciwko hitlerowcom, bojąc się wyniku wyborów do sejmu pruskiego, które odbędą się dnia 24 kwietnia, a także przestraszyły ich wieści o zamierzonym zamachu stanu, do którego gotował się Hitler wraz ze swoim sztabem. Pod wpływem więc socjalistów rząd Brüninga rozwiązał oddziały szturmowe Hitlera. Możliwe, iż to rozwiązanie powstrzyma od urządzenia zamachu stanu, ale bynajmniej nie osłabi sił „nazi" (skrócona nazwa socjalistów narodowych).

Hitler wyraźnie w swojej odezwie po rozwiązaniu pisze, iż zarządzenie to napewno jest tylko chwilowe i że przyczyni się ono do powiększenia jego szeregów.

Z tego widzimy, iż Hitler jest spokojny o przyszłość i wierzy w ostateczne swoje zwycięstwo w tej walce o władzę.

Rozwiązanie jednak oddziałów wojskowych Hitlera zrobiono przedewszystkiem na efekt zewnętrzny, dla pozyskania sympatji czynników zagranicznych. Przecież za dwa miesiące odbędzie się znowu konferencja rozbrojeniowa, na której Niemcy wystąpią ze swojemi tezami, które dążą do obalenia traktatu Wersalskiego i w konsekwencji mają doprowadzić do zmiany granic Rzeszy niemieckiej, zwłaszcza wschodnich, kosztem Polski. Na rozmaitych konferencjach międzynarodowych Nemcy będą mówili: „Rząd Rzeszy pragnie pokoju. Widzicie, iż zrobił wszystko, aby ubezwładnić tych, którzy dążą do realizacji rewanżu zbrojnego. Jeżeli nie przyjmiecie naszych tez, to naród niemiecki bezwzględnie poprze Hitlera, a wiedy pokój napewno się nie utrzyma". I to jest właściwy cel ostatnich posunięć rządu Brüninga.

Metoda ta dała już Niemcom wiele zysków. Przedtem socjaliści i rozmaici demokraci niemieccy straszyli zagranicę Hindenburgiem, a teraz Hindenburg wygrywa na terenie zewnętrznym Hitlera. Z głosów prasy angielskiej po wyborze Hindenburga wynika, iż ta metoda niemiecka znalazła żywy oddźwięk w Anglji. W „Times" czytamy:

„Prezydent Hindenburg utrzymuje swe stanowisko, które zawdzięcza swej olbrzymiej powadze osobistej, zdrowemu rozumowi Niemców i ich głębokiemu przekonaniu, że ich interesy będą najlepiej zaspokojone polityką umiarkowania, stanowczości i stateczności, jaką reprezentują Hindenburg i Brüning."

W tym tonie pisze prawie cała prasa angielska. Wynika z tego tonu, iż polityka Brüninga uzyska poparcie ze strony Anglji. Na szczęście taktyka niemiecka we Francji jest dobrze rozumiana, chociaż nie we wszystkich sferach. Wiemy bowiem, iż w pewnych grupach kartelu lewicowego odzywają się głosy filoniemieckie i przyjazne. Ostatnie zarządzenia Hindenburga wywrą pewien wpływ na akcję wyborczą we Francji.

Tajemnice

GMACHU SEJMOWEGO.

W czasach ostatnich w gmachu Sejmu w Warszawie zaczynają zdarzać się rzeczy niewyjaśnione. I tak przed dwoma tygodniami dokonano w klubie Ch. D. włamania do biurka sekretarki, w którem znajdowała się podręczna gotówka i dokumenty klubowe, ale sprawca nie mógł otworzyć szuflady z dokumentami. Onegdaj znów zniknęła szafa obok lokalu sprawozdawców parlamentarnych, w górnej części przeznaczona na szatnie, a dolnej na archiwum klubu.



Ostatni strajk w czeskich kopalniach węglabył b. burzliwy i żandarmerja czeska musiała — jak to widzimy na rycinie — pilnować by tłum strajkujących nie wtargnął w obręb kopalń, gdzie nie brakło ochotników przy ładowaniu węgla.

Spadek przyrostu ludności

i zanik emigracji z Polski.

W roku 1931 urodziło się w Polsce 965.795 dzieci, umarło osób 494.893, a więc przyrost naturalny wyniósł 470.902, co czyni na 1000 mieszkańców Polski 14.8. W porównaniu z rokiem 1930 nastąpił spadek urodzin o 54.362 (w r. 1931 urodziło się 525.464), co tłumaczy zmniejszenie ilości zawartych małżeństw (w r. 1930 — 300.421, zaś w r. 1931 — 273.332), spowodowane niewątpliwie kryzysem gospodarczym.

Mimo tych cyfr stwierdzić trzeba, iż Polska stoi w dalszym ciągu na czele państw a najwyższym przyroście naturalnym. Ludność Polski zwiększyła się w ubiegłym roku o 470.902, a przyrost wynosi około 15 na tysiąc ludności.

Musimy sobie uświadomić, iż nie możemy już liczyć na wywożenie nadmiaru naszej ludności zagranicę. Rok 1931 w dziedzinie emigracji był pierwszym rokiem po wojnie o saldzie ujemnem, to znaczy więcej wróciło do kraju naszego w tym roku, niż wyemigrowało.

Kraje imigracyjne zamknęły swe wrota dla emigracji polskiej. Gdy w roku 1929 wyjechało z Polski 243.442 osób, a powróciło do kraju 104.505, czyli saldo dodatnie wyniosło 138.030 — stosunek ten w r. 1931 uległ zasadniczej zmienie. Oto wyjechało z Polski w r. 1931 zaledwie 76.005 osób, a wróciło z emigracji 87.678, czyli mamy nadwyżkę powracających w liczbie 11.673. Stan ten pogarsza się jeszcze w r. 1932: oto w 2 pierwszych miesiącach b. r. wyjechało z krajn zaledwie 7133, a wróciło 13.371 czyli wróciło dwa razy więcej niż wyjechało. A zatem trzeba się liczyć z faktem całkowitego zaniku ruchu emigracyjnego, o ile polityka kolonizacyjna polska nie znajdzie nowych terenów dla polskiej emigracji.

WOLNEM MIASTEM

MA ZOSTAĆ SZANGHAJ?

Jak ogłosiły pisma sowieckie, grupa osób, nazywających siebie „międzynarodową grupą szanghajskich rezydentów" przedstawiła „nie podlegający ogłoszeniu" plan sekretny, proponujący utworzenie z Szanghaju wolnego miasta. Według powyższego planu ma się utworzyć rejon pod nazwą „szanghajskiego specjalnego okręgu", zarządzany przez specjalną radę miejską. W zarządzie tym rejonem biorą udział municypalitet chiński wraz z municypalitetem międzynarodowego rejonu i koncesji francuskiej. Plan przewiduje wydany przez władzę chińską, z aprobatą mocarstw zainteresowanych odpowiedni „placet" z terminem trzydziestoletnim i z prawem automatycznego przedłużenia koncesji jeszcze na lat 10 na wypadek, gdyby w ciągu pierwszych 5 lat nie została powzięta inna decyzja. Żadna z reprezentowanych w „radzie" narodowości nie może mieć w niej większości, a w swym zespole kieruje wszystkiemi sprawami wolnego miasta, mając prawo wypuszczania pożyczek i prowadzenia fiskalnej polityki od imienia rządu chińskiego. Oprócz zwykłej policji tworzy się policja zmilitaryzowana w liczbie tysiąca osób w celu „utrzymania prawnego porządku i zabezpieczenia rejonu". Nowoutworzony rejon ma własne władze sądowe. Rząd chiński ma prawo mieć na powyższem terytorjum swój morski urząd celny, oraz służbę kolejową, pocztową, telegraficzną i radjową, lecz nie ma prawa wprowadzać cenzury bez zgody rady rejonowej. Rząd chiński nie ma również prawa posiadać w „specjalnym rejonie" swojej siły zbrojnej bez wiedzy rady rejonowej. Również państwa cudzoziemskie i rada rejonowa zgadzają się nie werbować i nie utrzymywać zbrojnych oddziałów. Zaraz po urzędowem sankcjonowaniu planu i po zorganizowaniu zmilitaryzowanej policji, Chiny i państwa cudzoziemskiej wyprowadzają swe wojska z tego rejonu. Rząd chiński ma posiadać specjalnego przedstawiciela w radzie specjalnego rejonu a w celu otrzymania pomocy i kierownictwa ze strony Ligi Narodów plan przewiduje włączenie do rady rejonowej delegata przez Ligę Narodów wyznaczonego.

Z DNIA.

PO „WYŚCIGU PRACY".

Krakowski „Naprzód" zarzuca sanacyjnemu „Czasowi", że pisząc o zapowiedzi ustawy o ułatwieniu obrotów ziemią, zapomniał, iż „nie trzeba tej ustawy zapowiadać, bo ona już jest, uchwalona w ostatniej kadencji Sejmu". A dalej:

Podobny „wypadek" zdarzył się „Walce", organowi Jaworowskiego. Jakoby na prima-aprilis, umieściło to pisemko dnia 1 kwietnia odezwę, wzywającą do święcenia 1 maja, naturalnie pod sztandarami BBS. Na drugiem zaraz miejscu odezwa ta żąda „**zniesienia sezonu martwego w ubezpieczeniach na wypadek bezrobocia**".

I znowu sanacyjna BBS. nie wie, że Sejm **już uchwalił ustawę,** która znosi sezon martwy w świadczeniach Funduszu bezrobocia. Coprawda korzyść z tego równa się zeru, bo jednocześnie wprowadzono wymóg przepracowania 26 tygodni w ciągu roku, a to dla robotnika sezonowego w obecnych warunkach nie jest możliwe.

Taki to jest **rezultat „wyścigu pracy" w Sejmie sanacyjnym,** który się wyraził w **uchwaleniu 192 ustaw na 41 posiedzeniach sesji ostatniej.** Nawet prasa sanacyjna, nawet całe grupy sanacyjne **nie znają tych ustaw nawet z tytułu,** nie mówiąc już o ich treści...

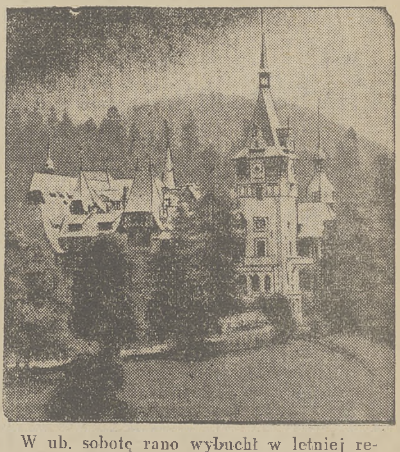
A obywatele państwa? Ci dowiadują się **o nowych ustawach,** gdy otrzmują zmniejszone pobory, renty inwalidzkie, zaopatrzenia emerytalne, lub gdy woźny doręcza im nakaz płatniczy nowego podatku...

KURSY DLA BEZBOŻNIKÓW.

(KAP) W końcu marca, jak donosi „Wolnomyśliciel", odbyły się w Warszawie specjalne kursy dla bezbożników. Kierownikami kursów byli pp. Henryk Wroński (właściwie Teofil Jaśkiewicz, urzędnik Min. spraw zagranicznych), oraz Romuald Minkiewicz. Jest rzeczą zastanawiającą, że organizatorem akcji, skierowanej przeciwko religji, jest urzędnik państwowy. Rezultatem tej akcji są tego rodzaju objawy, jak działalność „klubów wolnomyślicieli", zwrócona swem ostrzem nietylko przeciw religji, ale i przeciw państwu, co potwierdziły ostatnie aresztowania wśród członków tych klubów.

Zamek królewski w Sinaja

SPŁONĄŁ DOSZCZĘTNIE.



W ub. sobotę rano wybuchł w letniej rezydencji króla Karola w Sinaja wielki pożar. Straż pożarna ze Sinaja oraz z gmin okolicznych zjawiła się natychmiast na miejscu pożaru, nie zdołała jednak uratować zamku, który zbudowany z drzewa, spłonął doszczętnie w ciągu pół godziny. W zamku przeprowadzano od kilku dni remont i zdaje się, że krótkie spięcie było przyczyną pożaru. Tylko przedmioty, które znajdowały się w suterenach, zdołano uratować. Na wiadomość o pożarze król Karol wyjechał natychmiast na miejsce katastrofy.

Zamek ten, noszący nazwę Foiszor, wybudowany został przez króla Ferdynanda tuż po jego weselu. Znajduje się on w malowniczo położonej okolicy leśnej. Królowa Marja wyposażyła zamek, składający się z 20 komnat, w meble pochodzenia angielskiego. Na zamku tym przyszli na świat król Karol, b. królowa grecka Elżbieta oraz ks. Mikołaj. Król Karol przyjeżdżał chętnie do tego zamku, mimo, iż w Sinaja posiadał on jeszcze dwa inne zamki Pelesz i Pilichor.

PREMJERA W TEATRZE.

„Szkoła kokot”

KOMEDJA W 3 AKTACH ARMONTA i GERBIDONA.

Ta komedja, jeżeli nawet nie napisano jej przed wojną, to tak czy owak powstała na podłożu przedwojennego konwenansu i zrozumiałą jest w całej pełni tylko dla tej znikomej części widowni, która pamięta czasy dobrych manier i rozmów salonowych na tematy litarackie.

Już nawet shawowski „Pigmaljon“ traci myszką i jego francuskiemu powtórzeniu pod nazwą „Szkoły kokot“ nic też jeszcze niewiadomo o tem, że dobre wychowanie nie będzie kiedyś koniecznym warunkiem nietylko dla zostania wielkoświatową kokotą, ale nawet dla zdobycia teki ministerjalnej. Wydaje się, że w dobie kryzysu, bezrobocia, oszczędności w budżecie Wielkiej Brytanji, tudzież ministrów robotniczych, bywających u króla na audjencji — „Pigmaljon“ nie stanowi już sensacji i przekształcenie się kwiaciarki w damę z wykwintnego towarzystwa przestało być godne uwagi komedjopisarza, droga bowiem w demokratyzującej się Anglji od kwiaciarki do lady zmniejsza się w zastanawiająco szybkiem tempie.

Również hrabia de la Feronniere ze „Szkoły kokot“ zamiast tej uczelni założyłby dziś szkołę szermierki, zdaje się bowiem nieźle władać szpadą. Uczyniłby tak po pierwsze dlatego, że typ kokoty w dawnym stylu jest już na wymarciu, względnie występuje pod inną postacią np. kilkakrotnych rozwódek, po drugie, że jeżeli kokoty muszą się w naszych czasach czegoś uczyć, to w każdym razie nie dobrych manier, nie sztuki prowadzenia rozmowy salonowej, zachowania się w teatrze, restauracji, na proszonym obiedzie i na audjencji u ministra, ale raczej gry w bridge'a, jazdy na nartach, rzutów dyskiem i kierowania autem.

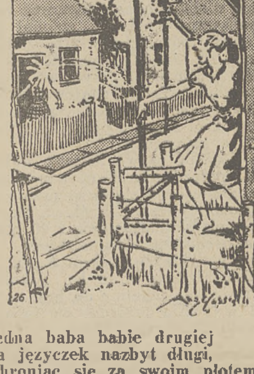
Na podstawie „Szkoły kokot“, zręcznie skonstruowanego dokumentu obyczajów przedwojennych, możnaby stworzyć wcale interesujący traktat o przemianach, które w przeciągu paru lat nastąpiły nietylko na mapie Europy, ale mocniej się jeszcze zaznaczyły w pospolitej codzienności, nie wyłączając nauczania tak ściśle specjalnego, jakim nas bawi frywolna komedja francuskiej spółki autorskiej.

Dyskretna frywolność „Szkoły kokot“ może się stać w niektórych momentach nazbyt jaskrawą, jeżeli wykonanie pozbawione będzie tłumika. Szczególnie główna w sztuce postać kształcącej się Ginetty wymaga umiejętnego lekkiego przepływania niebezpiecznych raf wulgarności. Pani Zbierzowska, dawna nasza znajoma z czasów dyrekcji Czarneckiego, miała pod tym względem pewne trudności, nie będąc ponadto dość przekonywującą jako zdobywczyni w każdym akcie innego serca męskiego.

Znakomity był p. Tański w roli hr. de Feronniere. Scena lekcji zachowania się w loży na operze była zagrana przepysznie. P. Sobotkowska otrzymała niewdzięczną rolę drugiej przedstawicielki półświatka, Amelji, której nadmierne i częste przeciąganie każdej sylaby zaczynało w końcu nużyć. Zupełnie poprawni byli pp.: Horowicz i Palański, bez zarzutu p. Kossakowska i szarżujący p. Relski.

Reżyserował p. Szafrański. Trzy akty — to trzy etapy karjery Ginetty. Powodzenie jej zaznaczyło się przedewszystkiem w umeblowaniu. Teatr nasz swemi bardzo skromnemi środkami uczynił, co mógł, aby wystawa w miarę możliwości choć w pewnym stopniu nie zadawała kłamu słowom komedji, mówiącym o luksusie, w którym żyła Ginetta.

K. Ć—rk.



Jedna baba babie drugiej
Za języczek nazbyt długi,
Chroniąc się za swoim płotem,
Umazała buzię błotem.
Stąd wnioski płyną radosne,
Że naprawdę mamy wiosnę.

ORYGINALNE SPRAWOZDANIE

Co zdziałał Z. P. O. K.?

Ze Związku pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie otrzymaliśmy niewiadomo w jakim celu sprawozdanie z walnego zebrania członkiń Związku, odbytego w marcu rb. Piszemy dlatego „niewiadomo w jakim celu“, iż w sprawozdaniu ani słówkiem nie wspomniano o tem, co też Związek ten robił i jaki był zakres jego pracy.

Jedno z dwojga: albo Związek istotnie nic nie robił, albo też uważa, że o swej działalności nie należy informować społeczeństwa, bowiem w nadesłanem sprawozdaniu podano jedynie nazwiska delegatek i gości na zebraniu, oraz skład zarządu, komisji rewizyjnej i... sądu honorowego. Zdaje się, iż na terenie Zagłębia jest to pierwsza organizacja kobieca, posiadająca instytucję sądu honorowego. Skoro sąd taki powołano, musi on być w Związku potrzebny i żałować należy, iż w sprawozdaniu nie podano, jakie też sprawy sąd ten rozpatrywał lub załatwił. Byłby to, zdaje się, najciekawszy dział działalności Związku.

Pozatem utworzono trzy referaty: uświadomienia obywatelskiego, opieki nad matką i dzieckiem, wreszcie prasowy. Pierwszy i ostatni referat są niewątpliwie najpotrzebniejsze i należałoby wnioskować, iż utworzenie wspomnianych referatów jest zapowiedzią zbliżających się... wyborów.

Aby jednak sprawozdanie upstrzyć jakimś kwiatkiem, dodano na końcu, iż nowoobrany zarząd zorganizował już w dn. 19 marca rb. obchód imienin marsz. Piłsudskiego, a w dn. 26 marca rb. rozdał święcone 62 dzieciom najbiedniejszym.

Nasuwa się pytanie, czy dla tak skromnych zadań potrzeba aż tworzyć Związki o bardzo szumnych nazwach i czy nie byłoby lepiej zająć się gospodarstwem domowem i wychowaniem dzieci. Utworzony w Związku referat uświadomienia obywatelskiego w tym kierunku powinien podjąć energiczną akcję i przekonać niektóre panie, aby na niepotrzebne rzeczy nie traciły czasu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

19 Wtorek	Dziś Tymona Jutro Teodora W. Wschód słońca 4 m. 31. Zachód „ 18 m. 40.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Droga olbrzymów.
PALACE: Cyrulik sewilski.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Błękitny ekspres.

DĄBROWA
ARS: On i jego siostra.
WANDA: Puszcza.

ZAWIERCIE.
STELLA: Żółta maska.
ARLEKIN: Jak tylko ciebie kochałam.

× **ZE STRONNICTWA NARODOWEGO.** W nadchodzący czwartek dnia 21 bm. o godz. 7 m. 45 wiecz. w Domu katolickim w lokalu Stronnictwa narodowego w Sosnowcu odbędzie się tygodniowy referat pt. „Kryzys gospodarczy a ubezpieczenia społeczne“.

W nadchodzącą sobotę Sosnowiec będzie gościł prezesa Stronnictwa narodowego prof. Romana Rybarskiego, który wygłosi referat dyskusyjny na temat „Przyczyny przesilenia gospodarczego“.

× **OBNIŻENIE OPŁATY POCZTOWEJ OD DRUKÓW.** Ministerstwo poczt zamierza obniżyć opłaty za druki, ważące mniej niż 15 gramów. Przesyłka tych druków obecnie kosztuje 5 gr., a w przyszłości ma kosztować 3 gr.

× **APLIKANCI ADWOKACCY NIE BĘDĄ NOSILI TOG.** Związek Zrzeszeń aplikantów zawodów prawniczych oraz Stowarzyszenie aplikantów sądowych i adwokackich złożyły memorjał do naczelnej Rady adwokackiej z prośbą o ustanowienie dla aplikantów adwokackich odznak w postaci tóg o obramowaniu lila bez wyłogów. Rada naczelna, mając na uwadze, że prawo stawania aplikantów adwokackich przed sądami jest ograniczone, gdyż nie mają oni prawa samodzielnego prowadzenia spraw i zastępują jedynie swych patronów, że nadto stosunkowo krótki termin aplikacji czyni zbędnem ustanawianie na ten przejściowy czas specjalnej odznaki — postanowiła wystosowany w tej sprawie memorjał pozostawić bez uwzględnienia.

× **PSYCHOLOGJA TŁUMU.** Jutro, w środę, w sali Stowarzyszenia techników odbędzie się wykład prof. Reybekiela na temat: Psychologja tłumu. Wykład rozpocznie o godz. 7.30 wiecz.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś we wtorek na Niemcach, w sali Klubu „POCIĄG WIDMO“ sensacja w 3 aktach A. Ridley'a. Oryginalna i pełne humoru sztuka, w doskonałem wykonaniu artystów teatru miejskiego z Sosnowca, wywołuje naprzemian uczucie przestrachu i salwy śmechu. Ciekawa treść i nieoczekiwane zakończenie „Pociągu widma“, oraz kapitalna gra wszystkich wykonawców, składają się na bardzo interesujące widowisko. Początek o godz. 8.15. Przedsprzedaż biletów w Klubie.

W środę 20 b.m. po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. wesoła, pełna humoru i dowcipu komedja p.t. „SZKOŁA KOKOT“. Początek o godz. 8.30 wiecz.

Na ogólne żądanie publiczności powtórzona zostanie dwukrotnie rewelacyjna sztuka „ULICA“ po cenach minimalnych wszystkie miejsca na parterze i w lożach po 1 zł. (jednym zł.) na balkonie i galerji po 50 gr. Będą to nieodwołalnie ostatnie widowiska „ULICY“. Początek o godz. 8.30 wiecz., koniec o 10.45.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 19 — „Wesoła wdówka“.
Środa 20 — „Candida“ (występ teatru angielskiego).
Piątek 22 — „Interes z Ameryką“ (premjera).
Sobota 23 — „Damy i huzary“, wieczór „Targ na dziewczęta“.
Niedziela 24 — w południe koncert-recital A. Umińskij (w programie Chopin), popołudniu „Noc w San Sebastiano“, wieczór „Interes z Ameryką“.

× **JAK ŁAGODZIĆ NĘDZĘ?** Pod tym tytułem rozpisało Zjednoczenie młodzieży polskiej ankietę do wszystkich Stowarzyszeń M. P. za pośrednictwem swych związków djecezjalnych. Chodzi o zebranie dokładnych materjałów z dziedziny bezrobocia, oraz pomocy materjalnej i duchowej, jakie SMP. już udzielają i powinny jeszcze udzielać swym członkom ,a także młodzieży niezorganizowanej. W ten sposób Zjednoczenie stara się jak najpraktyczniej ujmować aktualne zagadnienia, nie zacieśniając się w trosce o młodzież do grona tylko swoich członków. Ankieta ta da zapewne bardzo ciekawe wyniki(KAP).

× **WIECZORNICA HARCERSKA.** 36 drużyna harcerska w Wojkowicach Komornych urządza wieczornicę dnia 24 bm. w sali miejscowej straży ogniowej ochotniczej. Początek o godz. 6 wieczorem. Na program złoży się: odczyt prof. dra Strumiłło na temat „Harcerstwo a społeczeństwo“, obrazek sceniczny w jednym akcie „W zaczarowanem kole“, chór miejscowej drużyny „Pieśni harcerskie“, deklamacje, komedyjka w jednym akcie „Stryj przyjechał“.

Zarządzenie władz

W SPRAWIE BIEDA-SZYBÓW.

W ostatnich czasach zdarzyło się wiele nieszczęśliwych wypadków na szybikach (bieda-szyby), gdzie wydobywanie węgla odbywa się rabunkowym i wielce prymitywnym sposobem. Szybików takich powstało bardzo wiele w powiecie Będzińskim w okresie strajku. Nieumiejętność postępowania przy umocnieniach względnie zupełne zaniedbywanie jakichkolwiek umocnień doprowadziło w kilku wypadkach do tragicznych wydarzeń, zakończonych śmiercią wydobywających węgiel. W związku z tem władze powiatowe wydały kopalniom polecenie zasypania wszystkich szybików, przyczem prowadzona będzie baczna obserwacja, aby nie dopuszczać do powstawania takich szybów.

× **Z ZARZĄDU OBWOD. FUNDUSZU BEZROBOCIA.** W dniu 12 bm. pod przewodnictwem radcy Janika odbyło się posiedzenie zarządu obwodowego Funduszu bezrobocia, na którem zatwierdzono sprawozdanie z działalności biura za marzec rb., oraz uchwalono preliminarz budżetowy na maj rb. wyrażający się po stronie wpływów zł. 136.920, po stronie wydatków zł. 442.488, z czego na akcję zasiłkową zł. 427.900, wydatki zarządu zł. 393, komisję odwoławczą zł. 696 i obwodowe biuro zł. 13.499. Pozatem zarząd uchwalił zwrócić się do władz centralnych F. B. o wyjednanie u p. ministra pracy i opieki społ. objęcia akcją zasiłkową częściowo zatrudnionych robotników w niektórych zakładach pracy, w których zarobek tygodniowy z powodu ograniczenia produkcji nie przekracza pełnego umówionego zarobku za 2 dni pracy.

× **OSTATECZNE WYJAŚNIENIE.** Przed kilku dniami zamieściliśmy wyjaśnienie i zdementowanie pogłosek w sprawie przeniesienia szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie, udzielone przez kuratorjum szkolne okręgu krakowskiego p. prezydentowi Madeyskiemu. Jednocześnie nadmieniliśmy, iż mimo miarodajnego wyjaśnienia p. kuratora p. prezydent Madeyski postara się na wszelki wypadek o potwierdzenie relacji kuratorjum także w Ministerstwie oświatl. Potwierdzenie to już otrzymano, kiedy bowiem w ubiegłym tygodniu p. prezydent Madeyski podczas pobytu w Warszawie zwrócił się w tej sprawie do centralnych władz szkolnych, otrzymał wyjaśnienie, całkowicie zgodne z relacją kuratorjum, obecnie więc odpadły wszelkie obawy co do przeniesienia szkoły i jest pewność, że uczelni tej nie stanie się żadna krzywda.

× **Z SEKCJI MUZYCZNO - WOKALNEJ PRZY Z. N. P.** Zarząd sekcji muzyczno-wokalnej przy Związku nauczycielstwa polskiego w Sosnowcu przypomina członkom, że próby chóru nauczycielskiego odbywają się w każdą środę o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Dęblińskiej 13. Ponieważ ostatnio frekwencja na próbach zmalała, zarząd prosi członków o normalne uczęszczanie na próby, w przeciwnym bowiem razie chór ulegnie likwidacji.

× **NIE BĘDZIE PODWYŻKI CZESNEGO.** Dowiadujemy się, że projektowana podwyżka czesnego w wyższych uczelniach polskich została zaniechana, gdyż ze względu na kryzys gospodarczy, jest niemożliwa.

× **ŚWIETNY POMYSŁ...** W pismach ukazała się wiadomość, jakoby Ministerstwo poczt i telegrafów zamierzało wprowadzić inowację, mającą na celu odciążenie pracy urzędnikom pocztowym. Według tego projektu interesanci sami wypełniać będą blankiety recepisów, przesyłek wartościowych itp. W tym wypadku rola urzędnika ograniczałaby się tylko do „przybijania“ pieczęci.

Możeby pomysł ten rozciągnąć na wszystkie instytucje i urzędy państwowe, co w okresie usprawnienia administracji i zarządzeń oszczędnościowych miałoby niesłychanie doniosłe znaczenie, gdyż w każdym urzędzie wystarczyłby tylko woźny do „przybijania“ pieczęci, a wszystkie pozostałe czynności załatwialiby sami interesanci.

× **REWJA MOTOCYKLISTÓW.** Kilkadziesiąt maszyn z przyczepkami przedefilowało onegdaj przez Czeladź na otwarcie sezonu motocyklowego w Zagłębiu, wzbudzając ukazaniem się niebywałe zainteresowanie.

KIEDY MOŻNA ODEBRAĆ POZWOLENIE

NA PROWADZENIE SAMOCHODÓW?

Na skutek skarg na krzywdzące kierowców częste zatrzymywanie pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych przez policję państwową w wypadkach nieuprawniających do zastosowania tego środka — Ministerstwo spraw wewn. w porozumieniu z Ministerstwem robót publicznych przypomniało w specjalnym okólniku, skierowanym do wszystkich wojewodów, że pozwolenia te odbierane być mogą tylko w drodze zarządzenia wojewodów wzgl. starostów.

Zatrzymanie przez organa policji z własnej inicjatywy nastąpić może wyłącznie z powodu: 1) nieprawnego posiadania lub uzasadnionego podejrzenia, że zezwolenie jest sfałszowane, 2) ze względów koniecznej prewencji, gdy wszelka zwłoka grozi niebezpieczeństwem.

Przekroczenie przepisów ruchu i t. p. wykroczenia w żadnym wypadku nie mogą dawać podstawy do zatrzymywania pozwoleń przez organa policji'. W takich wypadkach winny one skierować w odpowiedniej drodze doniesienie do właściwej władzy, która dopiero powziąć może decyzję co do cofnięcia lub odebrania pozwolenia.

× **W BURSIE GIMNAZJALNEJ W LUBLIŃCU** (Górny Śląsk) będzie od września rb. kilkanaście wolnych miejsc dla uczniów gimnazjalnych. Zgłoszenia i ewent. zapytania o warunki wnosić należy do dyrekcji gimnazjum państw. w Lublińcu. Pierwszeństwo w przyjęciu do bursy będą mieli uczniowie, których świadectwa szkolne stwierdzą dobre zachowanie się i należyte postępy w naukach. Opłata w bursie za kompletne utrzymanie i opiekę domową wynosi 60 złotych miesięcznie. Termin wnoszenia podań wogólności upływa z dniem 31 maja, a dla uczniów, wstępujących do I klasy gimn. z dn. 8 maja rb.

× **SKAZANIE WÓJTA.** W sądzie grodzkim w Czeladzi odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Mikołajowi Rabsztynowi, wójtowi gminy Bobrowniki, który za obelgi został skazany na 10 dni bezwzględnego aresztu oraz zapłacenie kosztów sądowych.

Może nareszcie p. wójt zrozumie, że mając rozległe pole do pracy na terenie swojej gminy, nie będzie rozpraszał swoich sił na wszystkie strony i wtrącał się do spraw, które do niego nie należą.

× **MORDERCĘ KOSIORKA SPROWADZONO DO KATOWIC.** Do Katowic sprowadzono z więzienia wojskowego w Krakowie mordercę-dezertera Kosiorka, który swego czasu w bestjalski sposób zamordował w Dąbrowie w wagonie towarowym na stacji niejakiego Chołosta. Kosiorek osadzony został w więzieniu wojskowem przy ul. Mikołowskiej. Do Katowic sprowadzono go celem przesłuchania w sprawie tajemniczego zamordowania Jana Wróbla w Mysłowicach. Zwłoki Wróbla wyłowiono, jak w swoim czasie donosiliśmy, po kilku tygodniach z Przemszy. Zachodzi podejrzenie, iż sprawcą mordu jest Kosiorek.

× **ECHO KRWAWEJ BÓJKI NA SATURNIE.** W związku z notatką o krwawej awanturze na Saturnie, p. A. Kucharczyk prosi nas o zaznaczenie, że właśnie ofiara zajścia M. Salkowa wszczęła bójkę, napadając na jego córkę, która tak fatalnie skończyła się dla niej.

× **NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH.** Policja krakowska aresztowała trzy mieszkanki Będzina: 29-letnią Jadwigę Kowalikównę, 25-letnią Helenę Dziedzicównę i 28-letnią Walerję Boldę. Będzinianki aresztowane zostały pod zarzutem dokonania szeregu kradzieży w sklepach krakowskich.

Kto ma płacić

PODATEK WOJSKOWY?

W związku ze wszczętą w roku bieżącym akcją wymiaru i poboru podatku wojskowego Ministerstwo spraw wewn. wyjaśniło wojewodom w specjalnym okólniku, że rozporządzenie o podatku wojskowym nakłada obowiązek płacenia tego podatku na uznanych przy poborze za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni względnie zupełnie niezdolnych do służby wojskowej.

Podatek wojskowy powinni zatem płacić mężczyźni zakwalifikowani przez komisje poborowe do jednej z wyszczególnionych kategoryj począwszy od r. 1925 bez względu na to, czy stawiennictwo do poboru nastąpiło we właściwym, czy też spóźnionym czasie oraz bez względu na rocznik.

Obowiązkowi opłacania podatku wojskowego jednak nie podlegają mężczyźni rocznika 1897 i starszych, powołanych do szeregów na skutek mobilizacji, natomiast podlegają temu obowiązkowi mężczyźni urodzeni w r. 1898 i młodsi, którzy zgłosili się do poboru w r. 1925 i w latach następnych, gdyż normalny pobór tych roczników był zarządzony na podstawie obowiązujących ustaw.

Wymiar i pobór podatku wojskowego powinien być uskuteczniany w ścisłem związku z ewidencją i kontrolą ruchu wojskowego. Dlatego sporządzone wykazy osób, podlegających opodatkowaniu wojskowemu powinny być sprawdzane przez urzędy gminne w kierunku ustalenia czy dana gmina jest właściwa do wymierzenia i pobrania podatku od osób objętych wykazem. Przy ustalaniu należy się kierować ściśle postanowieniami rozporządzenia Rady ministrów, według którego do wymiaru i poboru zasadniczego podatku wojskowego powołane są zarządy gmin wiejskich, w których dany płatnik miał miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia roku poprzedzającego rok podatkowy.

Działalność koła PMS. w Będzinie

W ŚWIETLE SPRAWOZDANIA ZŁOŻONEGO WALNEMU ZGROMADZENIU.

W ubiegłą sobotę odbyło się w lokalu Magistratu doroczne walne zebranie członków Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Będzinie. Przewodniczył obradom p. Fr. Żebrowski. Sprawozdanie z działalności Koła referował prezez zarządu inż. L. Kamiński.

Z przykrością trzeba zauważyć, iż sprawozdanie było nietylko bardzo ubożuchne, lecz wykazywało także niezbyt sprężystą działalność władz Koła, o czem świadczą pewne fakty dane cyfrowe. Liczba członków podług sprawozdania zmniejszyła się wciągu roku o 34 osoby i na 1 stycznia r i.b. wynosiła 222, z których opłacało składki zaledwie 85 osób. Wynika z tego, że ubytek jest daleko większy, kto bowiem nie płaci składek, nie może być członkiem i w rzeczywistości Koło będzińskie posiada tylko 85 członków. Z faktu tego można wyciągnąć dwa wnioski: albo nieudolne prowadzenie Koła, lub też brak zaufania wśród społeczeństwa,

Nie imponujące są również sprawozdania bibljotek. Np. największa bibljoteka P. M. S. przy placu 3 Maja, przy której z niewiadomych przyczyn zwinięto cieszącą się dużą frekwencją czytelnię pism, posiada 4548 tomów. Z księgozbioru korzystały 222 osoby, przyczem koszty prowadzenia bibljoteki wynosiły aż 3193 zł. i niewiadomo dlaczego, nie podano wpływów.

Bibljoteka ruchoma na Koszelewie, licząca 400—500 książek i 50 czytelników, dała deficyt, w wysokości 80 zł. a druga podobna bibljoteka na Gzichowie, licząca 200—300 książek i 9 czytelników, przyniosła deficyt, w wysokości 206 zł. Wreszcie bibljoteki w Małobądzu i Sarnowie są nieczynne.

Z prowadzonych na Koszelewie kursów wieczorowych korzystało 107 słuchaczy. Koszty utrzymywania kursów wynosiły 1010 zł.

Ciekawe jest także sprawozdanie z obchodu święta 3 Maja w r. ub. Otóż w komitecie obchodu święta pracowało zgóra 100 osób, a więc należałoby sądzić, iż przy takiej armji ludzi zarówno obchód święta, jak i wyniki finansowe na Dar Narodowy będą imponujące. Tymczasem w ogólnej kwocie otrzymano 1927 zł. w tem zbiórka uliczna dała 907 zł., a imprezy sportowe 426 zł. wydatki zaś wynosiły 542 zł. gdyż na propagandę wydano 178 zł., a na urządzenie zawodów sportowych aż 364 zł.

W sprawozdaniu kasowem dochody wykazano w wysokości 7061 zł. w tem 1384 zł. z kwesty 3-majowej i 1500 zł. subwencji Magistratu za 1930 r. Ze składek członkowskich wpłynęło 393 zł. Ponieważ składka członkowska wynosi 6 zł. rocznie, z podanej w sprawozdaniu kwoty wynika, iż członków tych było tylko 65, a nie 75, jak to na wstępie sprawozdania wykazano. Wydatki również nastręczają pewne uwagi, gdyż dysponując kwotą przeszło 7 tysięcy zł., na kupno książek wydano zaledwie 540 zł., natomiast wynagrodzenie pracowników, łącznie z ubezpieczeniem, wynosiło 1860 zł. Zarządowi głównemu przekazano połowę wpływu z kwesty 3-majowej, t. j. 692 zł. Pozostałość na 1932 r. wynosi 994 zł. Gdyby zarządowi głównemu przekazano cały wpływ ze zbiórki na Dar Narodowy, t. j. drugie 692 zł. i biorąc pod uwagę pozostałość z 1930 r. w kwocie 408 zł., okazałoby się, **że sprawozdanie finansowe zamknięto by niedoborem.**

Sprawozdane kasowe sporządzono dość niedbale, gdyż nie uwidoczniono w niem dochodów ani wydatków bibljotek głównej, pozatem pozostałość 408 zł. przechodzi z 1930 r., a nie 1931 r. jak to błędnie wykazano.

Sprawozdania wszystkie przyjęto bez dyskusji, jak również preliminarz budżetowy na rok 1932 r. obejmujący w dochodach i wydatkach po 5200 zł. Preliminarz ten mimo zmniejszenia nie zapowiada się realnie, kiedy bowiem w roku ubiegłym ze składek członkowskich wpłynęło 393 zł. w tym roku ze źródła tego projektu się 500 zł.. a z kwesty 3-majowej 1200 zł., co oby nastąpiło. W wydatkach pensje personelu, łącznie z ubezpieczeniem, ustalono w wysokości 2524 zł.

Do zarządu na miejsce ustępujących wybrani zostali pp. dr. Jarzębowski, dr. Kosibowiczowa i inspektor G. Kozłowski. Komisja rewizyjna pozostała w poprzednim składzie, t. j. pp.: Sz. Krawczyński, J. Gęborski i Z. Homajer. Sprawę wyboru delegatów na ogólne zebranie okręgu pozostawiono do załatwienia zarządowi. Z powodu ustąpienia z zarządu dotychczasowego prezesa p. inż. Kamińskiego, na wniosek p. insp. Kozłowskiego wyrażono p. Kamińskiemu podziękowanie za owocną pracę i na tem obrady zakończono.

„SKARB" POD WIERZBĄ

Carskie ruble z przed pięćdziesięciu laty.

W ostatnich dniach mieszkańcy gminy Bobrowniki, powiatu Będzińskiego mieli nielada sensację. Oto opowiadano sobie o odkopaniu niebywałego skarbu przez jednego z gospodarzy wsi Żychcice, Wawrzyńca Buczka.

Wiadomość ta doszła wreszcie do uszu policji, która zajęła się sprawdzeniem jej i ustaleniem ile w opowiadaniach ludzkich jest prawdy. Historja ta przedstawia się następująco:

Buczek przed kilku dniami ściął starą suchą wierzbę, znajdującą się w obrębie jego zabudowań, za stodołą. W ub. piątek zaś przystąpił do wykopania pnia, aby w tem samem miejscu zasadzić inne drzewo.

Podczas karczowania Buczek w pewnej chwili uderzył łopatą w jakiś twardy przedmiot, przyczem jednocześnie rozległ się metaliczny dźwięk. Zaintrygowany tem, wieśniak począł ostrożnie kopać i po odrzuceniu kilku łopat ziemi wydobył dość duży emaljowany garnek.

W garnku tym znajdowało się 100 srebrnych jednorublówek. Wykopany „skarb" Buczek schował na strychu swego domu, nikomu nic nie mówiąc.

Pomimo to jednak wiadomość o odkopaniu „skarbu" rozeszła się lotem błyskawicy. Gdy onegdaj policja przybyła do mieszkania Buczka, ów rad nie rad przyznał się do wykopania pieniędzy.

Po sprawdzeniu zawartości garnka okazało się, że znajdowało się w nim 97 sztuk srebrnych jednorublówek, bitych w latach 1871, 72 i 73. Trzy monety w niewytłomaczony sposób zginęły ze strychu.

Pieniądze te nie przedstawiają wartości numizmatycznej, gdyż pochodzą zaledwie z przed pięćdziesięciu lat.

Znalezione monety policja zakwestjonowała.

Kto i kiedy zakopał garnek ze srebrnemi jednorublówkami pod wierzbę, niewiadomo. Według wszelkiego prawdopodobieństwa pieniądze te zostały zakopane przez jednego z byłych, a nieżyjących już obecnie właścicieli zagrody, której posiadaczem jest obecnie Buczek.

Pierwsze klasy

W GIMNAZJACH ZOSTANĄ ZNIESIONE.

Kuratorjum Okręgu szkolnego w Krakowie rozesłało okólnik do dyrekcyj szkół średnich z zawiadomieniem, że z nowym rokiem szkolnym zostanie zniesiona pierwsza klasa gimnazjalna.

Pozostaje to w związku z reformą szkolnictwa średniego i powszechnego.

Dom ludowy

NA SATURNIE.

W ub. niedzielę odbyło się roczne walne zebranie członków Domu ludowego na Saturnie, na którem po sprawozdaniu z działalności za rok ubiegły, uchwalono absolutorjum zarządowi. Wybór nowego zarządu dał wynik następujący: J. Czapla — prezes, R. i St. Pudlikowie, W. Ciuk, Stefan Bremer, W. Miedziński, A. Uznański, Stan. Lisowski, M. Przybyłek, J. Łachwa, Br. Dąbrowski, Stan. Gadaczek, zastępcy: St. Kawałowski, Tad. Brzeziński i Bol. Piątkowski, komisja rewizyjna pp.: Bol. Jamkowski, J. Zarycha i Piotr Spyrzyński; sąd honorowy pp. Kowalski i Pieczyński.

W obawie przed karą

POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

W niedzielnym numerze donieśliśmy o samobójstwie niejakiego Roberta Malusa, który rzucił się pod pociąg w nocy z ub. piątku na sobotę, ponosząc na miejscu śmierć.

19-letni Malus od dłuższego czasu pracował w charakterze ucznia rzeźniczego u właściciela zakładu rzeźniczego Gustawa Benkego w Sosnowcu (Będzińska 9) Przed kilku dniami właściciel zakładu schwytał Malusa na gorącym uczynku kradzieży mięsa i wędlin, które usiłował wynieść z pracowni.

Jak się okazało, Malus dopuszczał się kradzieży od dłuższego czasu i naraził swego chlebodawcę na stratę kilku tysięcy złotych. O kradzieżach Malusa p. Benke zawiadomił policję.

Dowiedziawszy się o tem, Malus zbiegł i po kilkutygodniowem tułaniu się, w obawie kary popełnił samobójstwo.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Stałemu czytelnikowi: Jakkolwiek feljeton Pana na temat ulicy Pańskiej zawiera w sobie dużo dowcipu i gryzącej ironji, mamy obawy, czy zostałyby one należycie pojęte i czy wywołałyby taki skutek, jaki Pan chciałby widzieć. Pozatem nie wydaje się nam słuszne wyprowadzania słowa „panama" i „panorama" od słowa „pan". Wreszcie najważniejsza rzecz, to długość feljetonu i to, że kilka dni temu już pisaliśmy o tej, rzeczywiście w okropnym stanie znajdującej się ulicy. W każdym razie za współpracę z nami nad doprowadzeniem Sosnowca do porządku, bardzo dziękujemy.

Kronika Zawiercia.

Liga morska i kolonjalna.

W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Ligi morskiej i kolonjalnej. Po wyborze prezydjum w osobach pp. kom. Langerta jako przewodniczącego i insp. pracy inż. Pawlowskiego jako asesora, referat o zadaniach Ligi wygłosił inż. Klemens Piotrowski. Sprawozdanie z działalności za okres sprawozdawczy zdał prezes p. Jan Łaski. Zawierciańskie Koło Ligi w roku sprawozdawczym liczyło 145 członków. Wśród ważniejszych prac Ligi należy wymienić: urządzenie tygodnia bandery i dwutygodnia propagandy morza. Projektowane wycieczki nad morze i na wystawę kolonjalną w Paryżu z powodu kryzysu gospodarczego do skutku nie doszły. Pozatem w roku sprawozdawczym urządzono cały szereg aktualnych odczytów i pogadanek oraz b. prezes Ligi i stały jej prelegent p. Klepa w różnych stowarzyszeniach na okolicznościowych zebraniach szerzył idee polskiego morza.

Sprawozdanie kasowe za rok 1931 zdał p. Jan Tomczykiewicz. Przychód za okres sprawozdawczy wyniósł zł. 2286.03, rozchód zł. 1832,33. Saldo na rok 1932 453.70. Majątek oddziału wynosi zł. 90.25. Na wniosek komisji rewizyjnej ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Wkońcu uchwalono budżet na rok 1932, który w przychodach i rozchodach wynosi zł. 1850.

Przed przystąpieniem do wyboru zarządu wygłosił krótki lecz treściwy referat o zadaniach Ligi morskiej i jej pracach na przyszłość przybyły w międzyczasie na zebranie delegat Rady okręgowej L. M. i K. p. inż. Rudowski z Sosnowca, który w serdecznych i gorących słowach zwrócił się do zebranych z prośbą o usilne propagowanie szczytnych zadań Ligi.

Do zarządu zostali wybrani pp.: Jan Łaski, P. Dworzecka, J. Tomczykiewicz, H. Goetel, Barańska, Barański, Janus, dyr. sem. Jakliczowa, mgr. St. Pasierbiński, T. Stosik i prof. Badowski; do komisji rewizyjnej pp.: inż. Stepham, inż. K. Piotrowski i inż. Pawłowski.

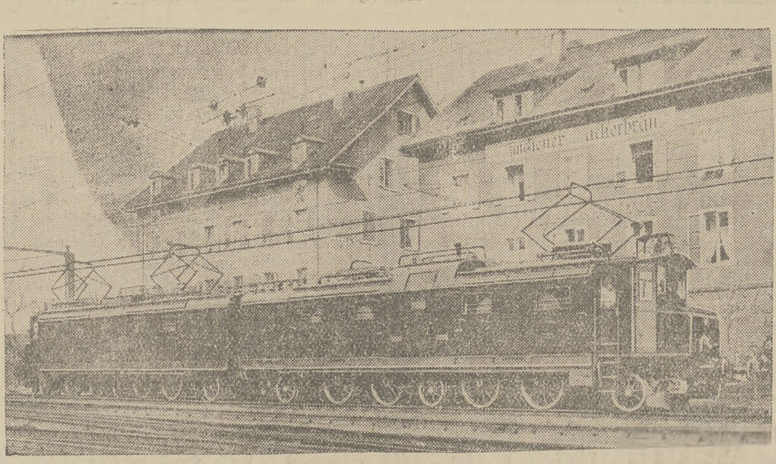
Kronika Olkuska.

× Z ŻYCIA SMP. Ruchliwe Stowarzyszenie młodzieży polskiej w Olkuszu nie zadowolając się odegraniem sztuki „Przebudzenie" w Olkuszu, powtórzyło ją w papierni „Klucze", a ostatnio w cementowni „Klucze". W obydwóch miejscowościach dyrekcje fabryk b. życzliwie poparły wysiłki Stowarzyszenia. Patronat Stowarzyszenia składa podziękowania dyrekcjom powyższych fabryk, a niezależnie od tego pp. kierownikowi szkoły powszechnej oraz p. Krutikowi w Kluczach.

× LOPP. W SZKOŁACH. W szkole powszechnej nr. 1 zorganizowano w tych dniach Koła klasowe LOPP. Każda klasa stanowi jedno Koło, którego opiekunem jest wychowawca klasy. Składka członkowska wynosi 10 groszy. Ogólne przeszkolenie z dziedziny obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej (10 godzin) dla dzieci od kl. IV do VII włącznie, rozpoczęte zostało przez powiatowego instruktora wczoraj.

× KURSY MODELARSTWA. Z dniem 21 bm. rozpoczyna się w Olkuszu w sali robót szkoły powsz. nr. 1 kurs modelarstwa lotniczego, którym kierować będzie inspektor p. Dzioboń z Sosnowca. Wykłady odbywać się będą w każdy czwartek od 3 do 5 popołudniu. Po ukończeniu kursu wydawane będą dyplomy, uprawniające do nauczania modelarstwa lotniczego.

× KOMUNIKACJA Z PRZESIADANIEM. Od kilku dni komunikacja autobusowa pomiędzy Olkuszem a Zagłębiem, jt. w Strzemieszycach odbywa się z przesiadaniem. W pow. Olkuskim naogół są złe szosy i wymagają gruntownej reparacji, ale na odcinku od Strzemieszyc do Dąbrowy szosa jest więcej aniżeli fatalna. Są takie przestrzenie drogi, że podkład nie istnieje i trudno jest przejechać nietylko próżnym autobusem, lecz i wozem. Należy dodać, że szosa Zagłębie — Olkusz jest szosą państwową I klasy, mającą połączenie turystycznie z Ojcowem. Jest wprost nie do uwierzenia, aby nasze zarządy drogowe mogły dopuścić do tego stopnia rujnacji jednej z najważniejszych dróg bitych i w ośrodku najwięcej uprzemysłowionym.



Rząd szwajcarski uruchomił największą na świecie lokomotywę elektr. o sile 8800 PS.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Wsparcie dla etatyzmu.

Komitet ekonomiczny Rady ministrów uchwalił asygnować 6 milj. zł. tytułem pokrycia strat na operacjach kredytowych w handlu nawozami sztucznemi. Suma ta zostanie rozdzielona pomiędzy państwowe fabryki nawozów azotowych, Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny, na pokrycie strat tych instytucyj w handlu nawozami sztucznemi. Wydatek ten, nieprzewidziany w budżecie na r. 1932-33, gdyż widocznie nie chciano nim wywoływać rozprawy w Sejmie, będzie zapewne przedmiotem kredytu dodatkowego, a w każdym razie powiększa niedobór budżetu 1932-33.

NIEBYWAŁY ZANIK EKSPORTU.

Świeżo ogłoszone przez Główny Urząd Statystyczny dane, dotyczące naszego handlu zagranicznego, wykazują katastrofalny wprost spadek eksportu. Wynosił on bowiem w ciągu 3 pierwszych miesięcy 1932 r. zaledwie 287 milj. zł. wobec 451 milj. zł. w r. 1931, a 639 milj. zł. w r. 1930. A zatem w porównaniu z r. 1931 spadł znacznie pniżej dwóch trzecich, a w porównaniu z r. 1930 spadł bardzo znacznie poniżej poołwy.

Pochodzi to przedewszystkiem ze spadku w tymże okresie eksportu węgla z 76 milj. zł. na 55 milj.zł., drzewa i wyrobów z drzewa z 42 milj. zł. na 30 milj. zł., bekonów z 24 milj. zł. na 16 milj. zł., cynku i wyrobów z cynku z 18 milj. zł. na 14 milj. zł., trzody chlewnej z 16 milj. zł. na 6 milj. zł. i jaj z 16 milj. zł. na 8 milj. złotych.

Najbardziej rażący spadek wykazuje eksport szyn, żelaza, stali, blachy żelaznej i stalowej, mianowicie z 28 milj. zł. na 2 milj. zł., oraz masła z 11 milj. zł. na 2 milj. zł.

Kronika gospodarcza.

PRZED III TARGAMI KATOWICKIEMI. Zainteresowanie tegorocznemi Targami Katowickiemi, które odbędą się w czasie od 14 maja do 5 czerwca r. b., jest wyjątkowo żywe, a liczba dotychczasowych zgłoszeń przeszła wielkie oczekiwania. Obecnie na miesiąc przed otwarciem Targów, przeważna część stoisk jest już zajęta tak, że stosunkowo niewielka tylko ilość pozostała jeszcze do dyspozycji. Bardzo ciekawie zarysowuje się przedewszystkiem część Targów, obejmująca działy cementowo-budowlany, techniczny, elektrotechniczny, samochodowy, meblowy, tekstylny, galanteryjny, lżejszych maszyn i t. p. Toteż ze względu na żywe współdziałanie w akcji na rzecz Targów katowickich poważnych instytucyj i organizacyj, w szczególności Śl. Komitetu popierania wytwórczości krajowej oraz Izb handlowych w Katowicach, Sosnowcu i Bielsku należy się spodziewać, że obesłanie i jakość tegorocznych Targów katowickich wypadną zadawalająco. Zgłoszenia na III Targi Katowickie przyjmuje oraz udziela wszelkich informacyj Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, ul. Stawowa 14, tel. 71 i 18-68.

UCIĄŻLIWE ZOBOWIĄZANIA. W ciągu miesiąca kwietnia, według danych preliminarza budżetowego przypada termin płatności rat i procentów pożyczek państwowych w sumie 59,4 miljonów złotych, w tem 9,8 miljonów w złotych, tytułem rat i procentów od pożyczek krajowych, a 49,6 miljonów złotych tutułem rat i procentów od pożyczek zagr. Wśród zobowiązań zagranicznych przypada 32,5 milj. zł. na spłatę 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej z 1927 r. i 10 milj. pierwszej pożyczki zapałczanej. Uiszczenie tak znacznych kwot ma bardzo duże znaczenie dla budżetu państwowego, zwłaszcza w okresie zmniejszenia się dochodów skarbowych.

POŻYCZKI DLA INWALIDÓW WOJENNYCH. Ministerstwo pracy i opieki społecznej prowadzi od roku 1930 akcję zapomogowo-pożyczkową dla inwalidów wojennych. Specjalne komisje pożyczkowe przy Państwowym Banku Rolnym oraz jego oddziałach w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, i Katowicach udzielają inwalidom pożyczek z przeznaczonego na ten cel przez Ministerstwo skarbu funduszu w wysokości 2 miljonów złotych. Pożyczki te udzielane są w wysokości od 300 do 2.000 złotych na termin dwuletni. Dotychczas udzielono inwalidom z tego funduszu około 3.000 pożyczek, przeciętnie po tysiąc złotych. Komisja pożyczkowa w Warszawie udzieliła pożyczek na sumę 1.085.700 złotych, w Poznaniu 798.900 zł., w Krakowie 1.153.900 złotych, oraz w Katowicach 313.000 złotych.

W SPRAWIE EMIGRACJI DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Jak informuje Syndykat emigracyjny, konsulat amerykański przy udzielaniu wiz osobom, pragnącym wyjechać do Stanów Zjedn., bada stan majątkowy osoby wzywającej emigranta, zamieszkałej w Ameryce. Uzyskanie wizy amerykańskiej zależne jest od gwarancji, że przybywający do Stanów Zjedn. zapewnione będzie miał całkowite utrzymanie i nie stanie się ciężarem dla państwa. W związku z tem dla uzyskania wizy konieczne jest przedstawienie konsulatowi listów gwarancyjnych, tj. zaświadczeń z banków amerykańskich, stwierdzających wysokość złożonych oszczędności, oraz zaświadczeń od pracodawców w Ameryce, wyszczególniających wysokość zarobków osób, sprowadzających do siebie rodzinę.

OPÓŹNIENIE REFORMY FUNDUSZU BEZROBOCIA. Jak wiadomo, ustawa zmierzająca do przeprowadzenia oszczędności w zasiłkowaniu bezrobotnych uchwalona była przez Sejm w dniu 14 a zatwierdzona w dniu 17 marca br. Do tej pory tekst ustawy nie został ogłoszony w Dzienniku Ustaw, co opóźnia wprowadzenie w życie uchwalonych zmian, gdyż zaczynają one obowiązywać w dwa miesiące od daty ogłoszenia.

USTAWA O NAWOZACH SZTUCZNYCH. W Dzienniku Ustaw Nr. 30 z 12 b.m. ukazała się ustawa o sprzedaży nawozów sztucznych. Wyrażeniem „nawozów sztucznych" ustawa nazywa wszelkie produkty, przeznaczone do użyźniania gleby i zawierające przynajmniej jeden z podstawowych składników, jak azot, fosfory, potas lub wapno. Jeden z przepisów głosi, że nie wolno używać nazw i określeń, mogących wprowadzić kupującego w błąd, co do pochodzenia i składu chemicznego tych produktów. Ustawa wchodzi w życie w trzy miesiące po ogłoszeniu t. j. z dniem 12 lipca 1932 r.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

18 kwietnia.

Waluty: Dolary St. Zjedn. 8.89.

Dewizy: Belgja 124.85. Gdańsk 174.80. Holandja 361.15. Londyn 33.69—33.56. Nowy Jork 8.901. Paryż 35.13. Praga 26.39 — 26.37. Szwajcarja 173.25. Włochy 45.80.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych — 8.89. Rubel złoty: 4.84 i trzy czwarte — 4.85. W obrotach prywatnych rubel srebrny — 1.50, 100 kopiejek bilonu srebrnego — 0.69. Gram czystego złota 5.9244 W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin — 211.70. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210.10. W obrotach prywatnych funt szterlingów (banknoty) — 33.72 i pół.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 54.00—61.00 — 54.75 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 97.50; 4 proc. poż. inwestycyjna 89.50 — 89.75; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 49.75 — 49.50 — 49.60; 5 proc. konwersyjna 38.75; 6 proc. poż. dolarowa 57.50 — 57.00 (w proc.); 5 proc. poż kolejowa konwersyjna 32.50.

Akcje: Bank Polski 80.00.

ZE SPORTU.

WYNIKI SPOTKAŃ LIGOWYCH.

W ub. niedzielę grały wszystkie ligowe zespoły piłkarskie. Na czele tabeli kroczy stołeczna „Legja", która w tym roku jest najpoważniejszym kandydatem na mistrza Ligi.

W Krakowie **Wisła** w pierwszem tegorocznem spotkaniu uległa **Legji** w stosunku **0:1** (0:0).

W Katowicach śląsk **Ruch** uzyskał remisowy wynik **1:1 (0:0)** w spotkaniu z **Cracovią.**

W Łodzi podobny wynik uzyskał **ŁKS.** z krakowską **Garbarnią 1:1** (01).)

W Siedlcach benjaminek Ligi **22 p. p.** pokonał niespodziewanie poznańską **Wartę** w stosunku **5:2** (1:1).

We Lwowie tamtejsza **Pogoń** pokonała stołeczną **Polonję** w stosunku **3:0** (1;0).

I wreszcie ostatnie spotkanie, rozegrane w Warszawie między **Warszawianką** a **Czarnymi** przyniosło porażkę Warszawiance w stosunku **0:1,** przyczem o porażce zadecydowała samobójcza bramka.

O MISTRZOSTWO KL. A.

W ub. niedzielę na boiskach Zagłębia Dąbr. odbyło się dalszych pięć spotkań o mistrzostwo kl. A.

W Sosnowcu **Unja** na swem boisku pokonała w dwucyfrowym stosunku **10:1** (4:1) **Zagłębiankę.** Dla Unji 6 bramek strzelił Staniszewski, 3 Lemberger i jedną Andrusiewicz. Zawody prowadził sędzia ligowy p. Słomczyński.

Również w Sosnowcu na boisku Ruchu odbyło się spotkanie **K. S. Policyjny — KS Makabi.** Zasłużone zwycięstwo w stosunku 3:0 (2:0) odniósł zespół Policyjnego. Grę utrudniało nieodpowiednie boisko. Przedmecz rezerw dał wynik remisowy **2:2.**

W Dąbrowie na boisku miejskiem **Zagłębie** pokonało czeladzką **Brynicę** w stosunku **6:1** (5:0).

W Czeladzi **C. K. S.** uzyskał remisowy wynik **1:1:** w spotkaniu z będzińskim **Hakoachem.** Do połowy prowadził Hakoach 1:0. Zawody prowadził dobrze p. Mazur. Przedmecz rezerw przyniósł zwycięstwo zespołowi CKS. w stosunku **2:0.**

W Będzinie na boisku Hakoachu KKS. **Ruch** uzyskał dwa punkty w spotkaniu z **Sarmacją, bijąc ją w stosunku 3:2** (0:2).

KS. **„Warta"** Zawiercie — **TS. Myszków 4:0 (2:0).** W ub. niedzielę na boisku sportowem w Myszkowie odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy powyższemi drużynami. Gra obydwu drużyn stała na wysokim poziomie, jednak przy silnej przewadze Warty. Na wyróżnienie z TS. Myszków zasługują: Chojnacki, Basiński i Frycz, z Warty linja pomocy z Gałuszką na czele, z ataku Biernacki i Gwóźdź. Sędziował dobrze p. Mejer z Częstochowy.

Nasz dział radjowy.

RECITAL FRANCISZKI PLATÓWNY.

Dnia 20 bm. o godz. 21.30 artystka opery lwowskiej i warszawskiej p. Franciszka Platówna śpiewa arję z „Afrykanki" Meyerbeera, uroczą pieśń „Pastorale" J. Bizeta i dwie pieśni polskie: Zeleńskiego „Jaśko z pod Sącza" i St. Lipskiego „Piosnka dziewczyny kozackiej".

PROGRAM RADJOWY.

WTOREK, 19 KWIETNIA 1932 ROKU.

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych — 13.20 Komunikat meteorologiczny 15.05 Komunikat gospodarczy — 15.15 „Chwilka lotnicza" — 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śr. (Dział „Historja") „Reformy Wielkiego Sejmu" — wygł. prof. H. Mościcki — 15.45 Intermezzo muzyczne — 16.05 „Kwiecień-paź królewny Wiosny" St. Daszyńskiej — 16.20 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śr. (Dział Historja") „Napoleon" — wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz — 16.40 Koncert z płyt gramofonowych — 17.10 „Mieszkanie wielkomiejskie, a ogrody działkowe" — wygł. p. Chmielewska — 17.35 Popołudniowy koncert symfoniczny — 18.50 Rozmaitości — 19.05 Odcinek powieściowy — 19.20 Olga Ręgorowiczowa: „Dysproporcje polskiej teraźniejszości" — 19.40 Komunikaty sportowe — 20.00 Feljeton p.t. „Cztery wiosny" — wygł. p. M. H. Szpyrkówna — 20.15 Koncert popularny — 21.30 Słuchowisko p. t.: „Lutniarz z Cremony" — 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna — 22.15 Recital skrzypcowy Edwarda Zatureczky — 22.50 Komunikat meteorologiczny — 22.55 Odczytanie programu na dzień następny — 23.00 Muzyka taneczna.

Z całej Polski.

KOMISARZ RZĄDU W WILNIE.

W kołach magistratu wileńskiego krążą pogłoski, że z końcem bież. miesiąca ma być mianowany komisarz rządu. Stanowisko to ma objąć długoletni buchalter magistratu Adam Piłsudski, brat marszałka Piłsudskiego. Przed kilkunastu dniami przeszedł on, na emeryturę.

WYWÓZ OBRAZÓW Z WAWELU.

W sobotę rano zdjęte zostały ze ścian komnat zamku królewskiego na Wawelu najcenniejsze obrazy z galerji Leona hr. Pinińskiego, które oddane zostały Towarzystwu transportowemu, celem przewiezienia ich do Anglji. Według pogłosek, pertrakcje prowadzone od dłuższego czasu z hr. Pinińskim w sprawie pozostawienia tych obrazów na Wawelu za cenę znaczniejszej pożyczki rządowej na cele ratowania majątku p. Pinińskiego, nie doprowadziły do rezultatu. Mająca być wywieziona galerja p. Pinińskiego obejmuje 13 płócien najwybitniejszych mistrzów angielskich z XVIII wieku. Dzieła te mają być zastawione w Londynie za cenę około 2 miljonów złotych.

ZAMKNIĘCIE DRÓG W KIELECKIEM

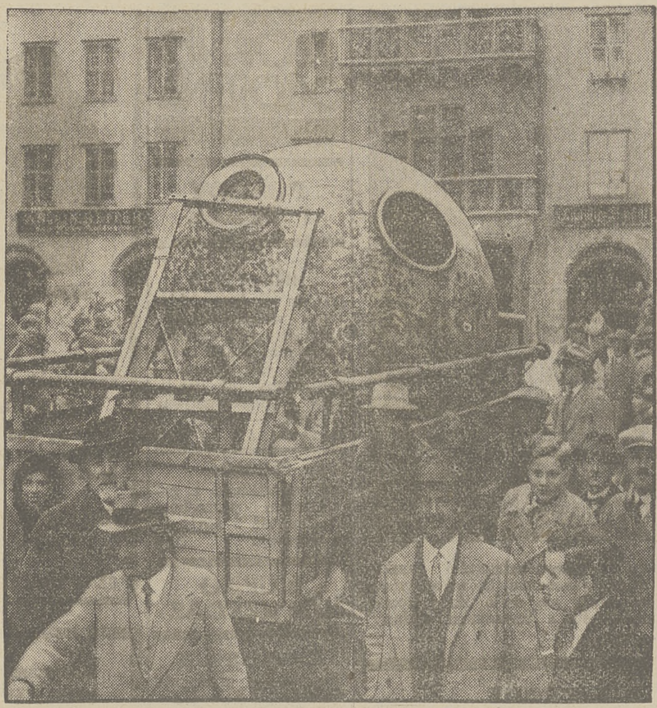
Na szosach powiatu Stopnickiego, skutkiem roztopów wiosennych, zamknięta została komunikacja autobusowa, aut osobowych i pojazdów kołowych na linjach: Stopnica — Lisów — Chmielnik, Busko — Stopnica — Staszów, Stopnica — Solec — Zdrój, oraz Busko — Nowy Korczyn. Z tych samych powodów z dniem 16 kwietnia została wstrzymana komunikacja autobusowa na szosie Warszawa — Kraków i Miechów — Będzin.

ARESZTOWANIE 4 KONCYPIENTÓW ADWOKACKICH.

W ostatnich dniach aresztowano w Krakowie czterech koncypientów a to dr. Rosenfelda, dr Rostahala, dr. Langera i dr. Weislę. Przewieziono ich do sądu okręgowego w Wadowicach z uwagi na to, że stoją oni pod zarzutem agitacji prostrajkowej w Szczakowej i Jaworznie. Nadto organa policji politycznej dokonały aresztowań wśród żydowskiej młodzieży komunistycznej.

SKARANIE OSOBY „ZAUFANEJ“.

Jak donosi „Słowo Pomorskie“, przed sądem w Chojnicach toczyła się ostatnio rozprawa karna przeciw niejakiej J. Chabowskiej, oskarżonej o oszustwo i obrazę policji. Chabowska mianowicie nachodziła urzędników — z rzekomego polecenia ministra Piłsudskiego — przyczem pokazywała pisma z Belwederu, z których wynikało, że ma ona polecenie pilnowania urzędników, aby ci nie dopuszczali się nadużyć w związku z urzędowaniem. Urzędnicy z ufnością powierzali jej swoje sprawy, wierząc, że użyje ona odpowiedniego wpływu. W rezultacie sąd skazał „prawą rękę p. Piłsudskiego“ na dwa miesiące więzienia.



Gondolę prof. Piccarda zdjęto wreszcie z lodowca Gurgl i przetransportowano do Insbrucka.

Za jedne 300 złotych

wydam złodziei...

Józef Szarzyński znany jest policji stołecznej od lat cały jako oszust i aferzysta. Specjalnością figlarnego Józia były oszustwa na terenie Kasy chorych. Oszust opuścił niedawno więzienie śledcze, gdzie przesiedział kilka miesięcy. Wyrokiem sądowym był Starzyński pozbawiony praw obywatelskich.

Natychmiast po zwolnieniu zakrzątnął się koło „roboty“. Wrócił na stary teren — do Kas chorych. Przedewszystkiem rozpoczął wywiad przed biurami pośrednictwa pracy, gdzie wyszukał sobie bezrobotnych, którzy mieli jeszcze prawo do świadczeń w Kasie chorych. Każdemu bezrobotnemu przysługuje bowiem przez 28 dni od utracenia pracy prawo leczenia się w Kasie. O ile zaś w tym czasie zgłosi się jako chory, może jeszcze przez trzy miesiące pobierać t. zw. zasiłki chorobowe i leczyć się. Starzyński znalazł cały szereg takich bezrobotnych. Potem zapoznał się w kawiarni z niejakim Wincentym Kamińskim, który chorował na otwartą gruźlicę.

Afera dojrzała! Starzyński brał od bezrobotnych, którzy mieli jeszcze prawo leczenia, ich książeczki Kasy chorych i posyłał z niemi na komisję Kamińskiego. Przedtem jeszcze wyrywał fotografje ubezpieczonych i wklejał na ich miejsce podobiznę Kamińskiego, zaopatrzoną w fałszywą pieczątkę własnego wyrobu.

Kamiński w roli bezrobotnych i pod ich nazwiskiem robił na komisjach furorę. Lekarze pukali, badali, kiwali głowami i czemprędzej wysyłali gruźlika do sanatorjów, wyznaczając mu kilkumiesięczne zasiłki. W ten sposób pobrał Kamiński w Kasie chroych jako bezrobotny Stanisław Pawlak 1445 zł. tytułem zasiłku, jako Stefan Chorwat 221 zł., jako Władysław Pfefle 745 zł., jako Wilhelm Pancergran sumę jeszcze nieustaloną.

Bezrobotny, który dostarczył swej książeczki, otrzymywał połowę „zarobionej“ sumy, drugą połowę zabierał Starzyński za zorganizowanie „interesu“. Kamiński otrzymał każdorazowo po 30 zł. od stawiennictwa na komisji.

Niewiadomo, jak długo potrwałoby jeszcze nabieranie Kasy chorych, która nie mogła wpaść na ślad oszustwa. Koniec „złotym interesom“ położył Kamiński. Znudziły mu się 30-złotowe zarobki, wziął na kieł i napisał list do dyrektora Kasy chorych. W liście tym zaznacza, że jest w szponach złodzieja, lecz palą go złodziejskie złotówki i dlatego gotów jest ujawnić aferę, która rujnuje Kasę chorych wzamian za... jedne 300 złotych.

Dyrektor przesłał list do urzędu śledczego, który Kamińskiego, Zarzyckiego i bezrobotnych zamknął. Sędzia śledczy zastosował względem Starzyńskiego bezwzględny areszt, Kamińskiego zaś postawił pod dozór policji. Bezrobotni, którzy dostarczali swych legitymacyj, są również do czasu sprawy pod dozorem policji.

Rzeczy ciekawe.

MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY W TURCJI.

Według danych statystycznych z r. 1930, zawarto w Turcji tegoż roku 50.689 związków małżeńskich, co zaś do rozwodów, to na ogromną ilość zgłoszeń uwzględniono zaledwie 2120. 6 proc. tych rozwodów udzielono na podstawie „niezgodności charakterów“, przyczyną 260 rozwodów była niewierność żon, natomiast wypadków niewierności mężów zanotowano zaledwie 26. Poligamja, mimo zakazów prawnych, kwitnie w całej pełni w społeczeństwie tureckiem i do tego stopnia uznana jest jako zwyczaj, że zaledwie w 26 wypadkach zdradzona żona ośmiela się, naprzekór uświęconej tradycji, podawać w trybunale niewierność małżonka, jako powód do zgłoszenia rozwodu. Walka z poligamją, prowadzona przez państwo, zmieniła narazie jej charakter — z jawnego na ukryty. Nie wyłączając wyższych funkcjonarjuszy państwowych, hołduje wielożeństwu większość mężczyzn tureckich, co potwierdzają zresztą liczne uchwały parlamentu, potępiające poligamję i obostrzające rodzaj kary za utrzymywanie tajnych haremów.

EKSPLOATACJA ZŁOTA W RUMUNJI.

W latach 1919 — 1931 wydobyto ogółem z terenów kopalnianych w górach Bihor, oraz w okolicach Baja Mare 21 239 kilogramów złota, z czego w roku 1920 — 707 kg., w r. 1926 — 1731 kg., a w r. 1931 — 3030 kg. Stałym nabywcą tego złota jest Rumuński Bank Narodowy, który płaci przedsiębiorcom 111.111 lej za każdy kilogram. Przypuszczalnie około 5 proc. rocznej eksploatacji złota ulega kradzieży, nadmienić jednak trzeba, iż w Rosji przedwojennej przeszło 20 proc. złota syberyjskiego „ginęło“ rokrocznie. Mimo, iż eksploatacja złota w Rumunji zwiększa się z każdym rokiem, zdaniem jednak ekspertów, możnaby jeszcze dziesięciokrotnie podnieść wysokość rocznej produkcji, zwłaszcza w górach Bihor, gdzie istnieją nadzwyczaj obfite pokłady złota.

NAJWIĘKSZY OBRAZ OLEJNY.

Największy obraz wyszedł z pod pędzla włoskiego malarza okresu renesansu, Tintoretta. Mierzy ona 23 i pół metra długości i 9 metrów wysokości. Na obrazie znajduje się blisko 700 osób sportretowanych. Dzieło to zdobi obecnie ścianyp ałacu dożów w Wenecji i stanowi przedmiot ogólnego zainteresowania ze strony turystów.

JOSEPH GOLLOMB. Przedruk wzbroniony.

KLINIKA LEKARZY CZARODZIEJÓW

(THE SUBTLE TRAIL).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

73

— Możesz nie kochać życia, ale z tego nie wynika, żeby ci było wszystko jedno, jakie ono jest. A może być bardzo, bardzo ciężkie!

Galt uśmiechnął się tak samo zjadliwie, jak jego prześladowca.

— Tortura jest ostatnią ucieczką zwyciężonego, a jeżeli i to ci się nie uda, to co ci przywróci ten triumfalny uśmiech?

Jones odpowiedział uśmiechem i zeszedłszy z podjum, zabrał się zpowrotem do malowania. Spoglądając często na model, nie przestawał się uśmiechać. Wydawał się już teraz spokojny i opanowany.

Ale stopniowo uśmiech pierzchnął, spojrzenia stały się rzadsze, a spokój — sztuczny. Galt zauważył wodocznie drżenie pędzla i palety. Nagle Jones rzekł:

— Zaprzestań tego szyderczego grymasu, bo ci go każę zmyć kwasem.

Galt uśmiechnął się szeroko.

— Czy kwas wymaże go także z twojej pamięci? Nie masz luster w domu. Czy pomimo to przestałeś widzieć siebie we śnie i na jawie?

Jones stoczył ze sobą bolesną walkę i znów się opanował.

— Będziesz mi pozował godzinę. Wiesz o tem i dlatego korzystasz z okazji — dodał z uśmiechem. — Nie odmówię tej lekkiej pociechy gościowi, który ma odjechać. Jeżeli ci to sprawia przyjemność.

Nagła zmiana w Galcie powstrzymała jego elokwencję.

— Tracimy czas — sarknął model. — Przystąpmy do interesu. Znasz się na ludziach i wiesz, co o mnie sądzić. Jaki popęd jest we mnie najsilniejszy?

Jones patrzył na niego, przechylając głowę i mrużąc oczy, tak jak robią malarze.

— Najprędzej ciekawość — rzekł, jakby chcąc wniknąć w duchową treść modela.

— Dobrze. Nie zapomnij o tem — ciągnął szybko Galt. — I nie pozwól, żeby twój egotystyczny głód zaćmiewał ci jasność myśli. Powiem ci o lepszym sposobie na mnie, niż tortury. Jeżeli jesteś głupi, to pomyślisz, że chcę się ratować. Jeżeli jesteś mądry — posłuchasz.

Malarz odstąpił od stalug i popatrzył krytycznie na szkic na płótnie, udając, że nie słucha.

— Kazałeś swoim ludziom, żeby mnie sprzątnęli — ciągnął Galt, wcale nieoszukany przez tę pozorną nieuwagę. — Próbowali i nie udało im się. Ale bałem się, że ze strachu przed tobą nie dopuszczą mnie przed twoje oblicze żywego, bo dążyłem do tego od początku. Nie odważyłem się oddać w ich ręce, dopóki nie przekonałem się, że zachciało ci się mnie żywego. Panna Granger przeczytała mi przez telefon list sfałszowany przez ciebie — niby to ode mnie — z żądaniem, żeby się stawiła na Huguenot Road. Wiedziałem, że to było od ciebie, ale udałem, że ja napisałem ten list, bo chciałem, żebyś zrobił to, co zrobiłeś. Porwałeś ją, żeby mnie zwabić w potrzask. Zatelefonowałem do Kittsa, że chcę się z tobą zobaczyć. Naturalnie ani on, ani Dean nie odważyli się potem zabić mnie w drodze tutaj.

Jesteś małym sklepikarzem z miljonem w banku. Masz talent organizacyjny i wiesz, jak go używać. Masz intuicję i umiesz odgadywać w ludziach ich słabostki, strachy i zboczenia. Znasz się w wysokim stopniu na psychologji chorobliwych przymusów i umiesz je obracać na swoją korzyść, oraz zabijać niemi instynkt samozachowawczy w ludziach, których wybrałeś jako strawę dla swojej jaźni.

Masz zacięcie do spraw finansowych. Z tego ukrytego miejsca działasz na słabostki swoich ofiar — finansowe i inne. Twoi adwokaci, detektywi i kierownicy spisków i zabójców tworzą wspaniałą organizację. I w jakim celu używasz tych wszystkich talentów? Żeby szantażować i doprowadzać do samobójstwa — kogo? Same nędzne figurki! Artystę filmowego — ulubieńca głupców, wybitnego pasożyta z t. zw. „sfer towarzyskich“ — rozreklamowanego Babbita, bojącego się ciasnych kątów....

Galt wpadł w podniecenie, które naraziło go na sarkazm.

Przypuśćmy, że twoja analiza jest słuszna — przerwał sucho Jones. — Ale nie wiesz, że ja jestem skromny człowiek i że takie „nędzne figurki jak pułkownik Granger są dla mnie grubemi rybami.

D. c. n.



W Paryżu zakończył się od lat dziesiątek trwający proces o prawo własności zamku Chambord nad Loarę, najpiękniejszego zabytku francuskiego renesansu, którego rycinę według starego obrazu podajemy. Zamek, o który procesowały się dwie linje domu Burbonów z Parmy, został uznany za dawną własność austrjacką a temsamem oddany republice francuskiej.

Elektryczność a zdrowie

Jak wykazały od szeregu lat prowadzone doświadczenia, naładowane ujemną elektrycznością powietrze wywiera bardzo dodatni wpływ na stan zdrowia człowieka. Okazało się np. że osoby, wdychające podczas pewnej pracy umysłowej powietrze ujemnie naładowane, potrafiły o wiele więcej skupić swoją uwagę, niż przy wdychaniu powietrza, naładowanego elektrycznością dodatnią.

W atmosferze zaznaczają się, zwłaszcza przy zmianie pogody, podobne zjawiska elektryczne. Przy zbliżaniu się ośrodka zniżu atmosferycznego, powietrze naładowane bywa z ziemi elektrycznością dodatnią. W tych wypadkach zaznaczają się u wielu ludzi różnorodne niedomagania, jak zawroty głowy, ból głowy, ciśnienie krwi, przykre uczucie. Ludzie ci pozbyli się tych dokuczliwości przez wdychanie powietrze, naładowanego elektrycznością ujemną. Wdychanie takiego powietrza wpływa także dodatnio na wysokie ciśnienie krwi.

Powrót do pracy ręcznej.

Na ciekawy eksperyment zdecydowała się jedna z monachijskich fabryk wyrobów tytoniowych, postanowiwszy powrócić od pracy maszynowej do ręcznej. Fabryka powyższa dąży przez ten eksperyment z jednej strony do zmniejszenia bezrobocia, z drugiej zaś do polepszenia i potanienia swych wyrobów, przyczem liczy, że rząd bawarski poprze jej usiłowania przez zmniejszenie fabryce podatków. Do pracy stanęło kilkaset robotnic, a fabryki niemieckie z ciekawością oczekują na wyniki tego nawrotu do pracy ręcznej, jeżeli bowiem będzie miał powodzenie, to znajdzie zapewne naśladowców także w innych gałęziach przemysłu.

ROZTARGNIONY.

J. Jindrich, znany adwokat w Pradze, słynie ze swego roztargnienia. Udaje się on do Bratysławy, gdzie staje w sądzie w obronie jednego ze swych klijentów. Po przyjeździe Jindrich stwierdza, że nie może sobie przypomnieć nazwiska swego klijenta. Trudna rada. Telegrafuje do Pragi do swego dependenta:

— Zapomniałem nazwiska swego klijenta. Proszę zawiadomić telegraficznie.

Ponieważ depesza nie była podpisana, dependent, znając roztargnienie swego pryncypała, uważał za właściwe wysłać taką depeszę:

— Nazwisko klijenta — Lamberg. Nazwisko pańskie — Jindrich.







Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ z marką „Kogut“ są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła“** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

9858

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

180 ZŁ. MIESIĘCZNIE
pilnym osobom oddajemy wszędzie pracę handlowo - korespondencyjną. Stała egzystencja samodzielna.— Posiadamy już 700 listów dziękczynnych. Gdynia, — skrzynka pocztowa 4. 3054

SŁUŻĄCA
do wszystkiego z gotowaniem potrzebna. Wiadomość 3 Maja 15 u dozorcy. 3021

KUPNO i SPRZEDAZ

ENCYKLOPEDJĘ
Trzaski okazyjnie sprzeda. Księgarnia Polonja Sosnowiec, — Hale Rozwoju. 3088

OKAZJA!
Sprzedam dom tanio w Sosnowcu blisko przystanku tramwajowego zaraz wolny obszerny lokal. Wiadomość w Administracji 3087

APARAT
fotograficzny 9 x 12 światło, 4,5 Compour sprzedam. Jagiellońska 5-60. 3080

LOKALE

POKÓJ
umeblowany, frontowy z oddzielnem wejściem od 1 maja do wynajęcia. Sosnowiec, Czysta 9, m. 31. 3075

POKÓJ Z KUCHNIĄ
i pojedyńczy pokój do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 3077

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIŁEM
portfel z książką wojskową wydaną przez P. K. U. Warszawa, zezwoleniem na broń wydanem przez Starostwo Zawierciańskie i innymi dokumentami, które unieważniam.— Ferdynand Bem, Myszków, fabryka „Światowid“ — (Wydział Administracyjny huty „Milowice“ — Sosnowiec). 2550

LEGITYMACJĘ
Funduszu Bezrobocia i wszystkie dokumenty zgubił Piotr Zając. 3074

ROZNE

„KIESZONKOWA
Encyklopedja Popularna“ pod hasłem „Wiedza dla wszystkich“ daje materjał naukowy ze wszystkich dziedzin życia! Książka dla wszystkich! Tania! dogodne warunki nabycia — żądajcie prospektów: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna“ — Kraków, Józefitów 10. 2017

ZA DŁUGI
poczynione przez żonę moją Józefę ze Skwarów nie odpowiadam. Michał Bernat, Każmierówka. 3086

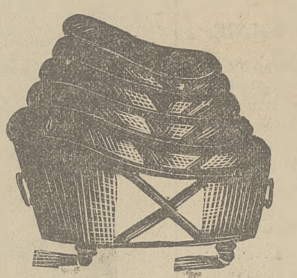
WEKSEL
na zł. 75 wystawiony przez Jana Batko, płatny dnia 15 marca niniejszym unieważnia Zgajewski. 3075

UNIEWAŻNIAM
skradziony mi weksel na 200 zł. blanco z pod pisem Władysław Krystecki. 3082

UNIEWAŻNIAM
skradzioną książeczkę wojskową. — Stefan Roszkowski. 3079

KOREKTOR-STROICIEL
fortepianów, pianin i fisharmonij. Wiadomość: Księgarnia P. Regulskiej, tel. 6-96. 2288

STRSZY FELCZER
Molicki wykonywa: masaż lekarski, zastrzyki lekarskie, frykcję i elektryzację. — Sosnowiec, ul. 3-go Maja Nr. 19. 3076



PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT BLACHARSKO - DEKARSKICH

ADAM HESSE

SOSNOWIEC, UL. ORLA 11 tel. 4-58 2495

przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa i dekarstwa wchodzące z materjałów własnych i powierzonych.

POSIADA NA SKŁADZIE W DUZYM WYBORZE:

Wanny, nasiadówki, wanienki dziecinne, latarnie parowozowe do wąskotorowych kolejek i powozowe, baki na benzynę do samochodów, nasady kominowe, bańki na olej oraz oliwiarki.

SPECJALNOSC: krycie dachów blachą, dachówką, korjolitem i papą bitamiczną i smołowcową, konserwacja dachów.

CENY UMIARKOWANE! **WYKONANIE PUNKTUALNE!**

Nowoczesne farbowanie włosów przez zwykłe mycie

ORIENT — HENNA — SHAMPOONEM

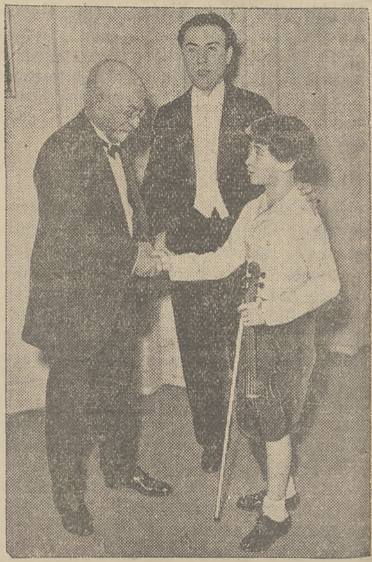
10 kolorów

od jasnego blond do czarnego, w tem **modne** kolory: złoto blond, tycjan i mahoń. **Wszędzie do nabycia.** Kto chce mieć piękne włosy, niech nadeśle 2.— zł. w znaczkach i poda kolor.

Gen. Przedst. na Polskę:

FR. BOGACZ, Bydgoszcz, Dworcowa 14.

Do **trwałego** farbowania brwi i rzęs polecam „Maja“, do odbarwienia lu pojaśnienia włosów „Rose-Henna“. 2435



9-LETNI MUZYK.

Duński kompozytor Christian Sinding winszuje sukcesu 9-letniemu genjalnemu wirtuozowi skrzypkowi Grzegorzowi Golubow, który zdobył rozgłos na koncercie w Berlinie. W głębi akompaniator nieletniego muzyka pianistwa Arpad Sandor.

KINO „ZAGŁĘBIE“ DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY“ 1249

DZISI **DROGA OLBRZYMÓW** (BIG TRAIL). DLA MŁODZIEZY DOZWOLONY!

WKROTCE: MARLENA DIETRICH I ANNA MAY VONG w obrazie **„Szanghaj — Express“**

DZWIĘKOWE KINO „PALACE“ W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2. 1250

DZIS OSTATNI DZIEN! BILETY OD 50 GROSZY.

CYRULIK SEWILSKI (GODZINA MIŁOŚCI)

Obraz osnuty na tle opery Rossiniego. W rolach głównych: **Marie Bell i Arlette Marchal.**

ANONS! Od środy 20 b.m. **ROK 1914** W rolach głównych: **Jadwiga Smosarska i Witold Conti.**

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 5 groszy za wyraz, najmniej 50 groszy. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego“ niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni“ zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.